Zachęcamy, zostań naszym patronem www.patronite.pl/gloszabrza

GŁOS ZABRZA i RUDY ŚL.

Astronomiczne zarobki lekarzy w Szpitalu Miejskim str. 3
Palmiarnia w ogrodzie botanicznym prawie gotowa str. 8
Altanki płonęły, ale czy był wybuch butli z gazem? str. 13

UKAZUJE SIĘ W KAŻDY CZWARTEK OD 1956 R.

Cena 4,90 zł (w tym VAT 8%) 6.8.2026 r. Nr 31 (3507) www.GlosZabrza24.pl

Po wybuchu afery śmieciowej na zabrzańskim wysypisku, groziła dziennikarzom prokuratorem. Już nie zarządza gminną spółką

Trzęsienie ziemi w MOSiR

Po aferze związanej z odkryciem przez dziennikarzy odpadów medycznych zmieszanych z ziemią na rekultywowanym dawnym wysypisku śmieci, a także po ujawnieniu, iż część odoru śmieciowego w mieście może pochodzić z tego miejsca, w poniedziałek (3 sierpnia) nastąpiło personalne trzęsienie ziemi w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji. Z funkcji odeszła dotychczasowa prezes spółki z nadania Koalicji Obywatelskiej, a więc Sylwia Rudek-Matuszczak, a na jej miejsce powołano menedżera i formalnie bezpartyjnego byłego posła klubu Prawo i Sprawiedliwość Krzysztofa Sitarskiego (w przeszłości związanego z ruchem Pawła Kukiza i Bezpartyjnymi Samorządowcami). Nowy szef gminnej spółki jest inżynierem górnictwa i geologii (po Politechnice Śląskiej), ukończył też elitarne studia podyplomowe z zarządzania (Executive MBA). Ma ponad 30-letnie doświadczenie w zarządzaniu, sektorze górniczym i energetycznym, administracji publicznej oraz nadzorze właścicielskim. W swojej karierze był m.in. ekspertem ministerstwa klimatu i środowiska, a także Agencji Rozwoju Przemysłu oraz Węglokoksu.

DOKOŃCZENIE NA STR. 6

MIASTO ZABRZE

To wydanie można także kupić on-line na stronie EPRASA.PL

PROMOCJA

Violi Nowa Chata

patrz str. 7

ISSN 0209-2719

Ferencváros Budapeszt – Górnik Zabrze 1-0, czyli...

Liga Europy trochę dalej

Po odpadnięciu z walki o piłkarską Ligę Mistrzów, Górnik Zabrze rozpoczął batalię o miejsce w Lidze Europy. Żeby osiągnąć ten cel musi wyeliminować dwóch rywali, przy czym pierwszym jest Ferencváros Budapeszt. Wczorajsze (5 sierpnia) spotkanie na Węgrzech zakończyło się wygraną gospodarzy 1-0. Od początku spotkania przeważali (i marnowali bramkowe okazje) budapesztańczycy, ale potem także piłkarze Górnika (Diki, Prekop, Urbański) zaczęli oddawać groźne strzały. Po przerwie mecz był już wyrównany, ale w 65 minucie strzałem z dystansu naszego bramkarza pokonał jednak Rumun Marius Corbu. Goście nie byli w stanie wyrównać, a najbliżej tego był Federico (w 88 min. po rajdzie posłał piłkę minimalnie obok słupka).

Wszystko rozstrzygnie się jednak w rewanżu, do którego dojdzie za tydzień (13 sierpnia) w Zabrzu. W razie zwycięstwa Górnika w dwumeczu z węgierskim zespołem, kolejnym jego rywalem w walce o Ligę Europy będzie turecki Trabzonspor. Jeśli zaś nasza drużyna odpadnie, to zagra jeszcze o awans do najsłabszej europejskiej Ligi Konferencji, z występującym w lidze francuskiej AS Monako. **(ws)**

PROMOCJA

NOWE MODELE CHERY W GLIWICACH!
7 LAT GWARANCJI | ATRAKCYJNE FINANSOWANIE | UBEZPIECZENIE ZA 1 PLN
CHERY | CITY CAR Gliwice, ul. Łabędzka 26, tel. 32 332 44 44

eprasa.pl ffff8012cd

OŚWIADCZENIA MAJĄTKOWE (7). Szefowa żłobka miejskiego w końcu zarabia więcej od dyrektora izby wytrzeźwień

Zdrowotne rozliczenia

Kontynuując prezentację zarobków i stanu posiadania najważniejszych pracowników zabrzańskiego samorządu, tym razem zaglądamy do oświadczeń majątkowych dyrektorów gminnych instytucji odpowiedzialnych za szeroko rozumiane zdrowie mieszkańców. Przy czym nie chodzi tu o ludzi zajmujących się zarządzaniem przychodniami i szpitalami, gdyż te w zdecydowanej większości są już zakładami niepublicznymi lub należą do innych właścicieli niż miasto, lecz o urzędników kierujących placówkami pokrewnymi wobec podstawowej opieki zdrowotnej, które w różnych sprawach wspierają mieszkańców, jak i medycynę konwencjonalną.

Jakie wnioski płyną z analizy tych dokumentów? Przede wszystkim najlepiej opłaconym urzędnikiem w tym segmencie funkcjonowania miasta jest dyrektor jednostki zajmującej się zwalczaniem uzależnień i wsparciem dla ludzi zmagających się ze współczesnymi plagami używek. W skali roku jego zaangażowanie zawodowe zostało wycenione przez miasto na 180 tys. zł, a ponieważ dorabia on też w gabinecie psychoterapii, w sumie zainkasował ponad 200 tys. zł.

Przed rokiem zwracaliśmy w tym miejscu uwagę na pewne zaskakujące zjawisko. Otóż dyrektor izby wytrzeźwień zarobił wtedy rocznie o 20 tys. złotych więcej od szefowej żłobka miejskiego, odpowiedzialnej za wszystkie filie tej placówki oraz zdrowie i bezpieczeństwo setek maluchów. Wygląda na to, że ktoś w ratuszu wziął sobie to spostrzeżenie do serca. Teraz te proporcje się odwróciły.

A oto szczegółowe zestawienie (kwoty zarobków podawane są brutto):

ADAM FRĄC (Ośrodek Profilaktyki i Leczenia Uzależnień): ten psycholog i specjalista leczenia uzależnień kierowania tą placówką gminną podjął się od 1 sierpnia 2024 roku, ale z poradnią tego ośrodka był związany już wcześniej. W sumie w OPILU zarobił 181,2 tys. zł (wzrost o 21 tys. zł) plus 22,8 tys. zł z umowy zlecenia w gabinecie psychoterapii. Razem dało mu to sumę 204 tys. zł. Posiada 50-metrowe mieszkanie warte 320 tys. zł oraz samochód ford s-max (2012). Na koncie odłożył 24 tys. zł. Spłaca kredyt mieszkaniowy w wysokości 87,2 tys. zł;

ALEKSANDER SZENDZIELORZ (Izba Wytrzeźwień): w ciągu roku pracy na stanowisku szefa tej potrzebnej instytucji zarobił 120,7 tys. zł (spadek o 20 tys. zł) plus 13,4 tys. zł za tzw. działalność wykonywaną osobiście. Jego majątek trwały to 47-metrowe mieszkanie oszacowane już trzeci rok z rzędu na zaledwie 100 tys. zł., a także dwa samochody: volkswagen up (2015) oraz skoda scala (2019). Na koncie odłożył 30 tys. zł. Nie ma żadnych długów ani innych zobowiązań;

AHMAD FAROUNI (Centrum Rehabilitacji Dzieci i Młodzieży): jako szef na wskroś nowoczesnego ośrodka zarobił w sumie 146,8 tys. zł (spadek o 22 tys. zł). Wykazuje połowę domu o powierzchni 147 mkw. (i wartości 324,5 tys. zł) wraz z dodatkowym 93-metrowym budynkiem (wycenionym na 450 tys. zł). Na koncie na koniec ubiegłego roku miał zaledwie 2,5 tys. złotych, ale może to dlatego, że spłaca aż trzy kredyty bankowe: hipoteczny (97,8 tys. zł) oraz dwa inne (łącznie około 52,7 tys. zł). Nie wykazuje żadnego samochodu o wartości powyżej 10 tys. zł;

ANNA BORÓWKA (Żłobek Miejski): przez cały miniony rok zarobiła 139,1 tys. zł (wzrost o 18,6 tys. zł). Jej własność to dom 142 mkw. oszacowany na 950 tys. zł, a także dwa samochody: mitsubishi pajero (2008) oraz ssangyong tivoli (2019). Na koncie bankowym miała na koniec roku 846 złotych. Spłaca 30-letni kredyt hipoteczny na budowę domu (232 tys. zł). **(pej)**

OGŁOSZENIE

Po co nam ten RDF?

RDF. Trzy litery, które coraz częściej pojawiają się w rozmowach o odpadach w Zabrzu. Sam skrót niewiele jednak wyjaśnia. Co się za nim kryje, z czego powstaje takie paliwo i po co produkuje się je w Śląskim Parku Recyklingu?

RDF, czyli Refuse Derived Fuel, to paliwo przygotowane z palnych części odpadów, o kodzie 19 12 10. Nie powstaje jednak z przypadkowych śmieci. Jego produkcję poprzedza sortowanie i oddzielenie surowców wtórnych, które można skierować do recyklingu.

Jak to wygląda w praktyce?

Wszystko, co wyrzucamy w domach i firmach, trafia do zakładu przetwarzania odpadów. W Zabrzu – w Śląskim Parku Recyklingu, śmieci są ważone, ewidencjonowane, sprawdzane, sortowane, a potem rozdrabniane i przesiewane. **Najpierw wybiera się z nich to, co da się przetworzyć ponownie: butelki, papier, metale, część plastików. To wraca do recyklingu i po raz kolejny staje się surowcem.** Osobno odchodzi frakcja mokra, organiczna – ta trafia do zamkniętej hali kompostowni.

Zostaje reszta. Kawałki folii, tekstylia, drewno, opakowania sklejone z kilku materiałów, rzeczy zabrudzone albo tak wymieszane, że żadna sortownia ich już nie rozdzieli. Nie nadają się do recyklingu, ale mają wartość energetyczną, dlatego mogą posłużyć do produkcji RDF.

Produkcja paliwa nie zastępuje więc segregacji ani odzysku surowców. Dotyczy tej części odpadów, której po sortowaniu nie można już wykorzystać jako surowca, ale można odzyskać zawartą w niej energię.

Trzeba pamiętać, że paliwa alternatywne nie produkuje się z przypadkowej mieszanki: szkło, gruz, metale, odpady niebezpieczne i mokra frakcja są wcześniej usunięte.

Do czego służy RDF?

Zanim RDF trafi do cementowni lub elektrociepłowni, musi spełnić wymagania konkretnej instalacji. Dlatego badamy jego wartość opałową, wilgotność, stopień rozdrobnienia oraz zawartość chloru i siarki. Stałe parametry paliwa są ważne dla prawidłowego przebiegu procesu termicznego przetwarzania.

Gotowy RDF przekazujemy wyłącznie instalacjom, które mają wymagane pozwolenia oraz systemy oczyszczania spalin. RDF nie nadaje się zupełnie do palenia w przydomowych kotłowniach. Instalacje te wykorzystują zawartą w odpadch energię, ograniczając przy tym zużycie paliw kopalnych.

Dlaczego właściwie produkuje się RDF?

Mówiąc wprost – by uniknąć składowania odpadów na "wieczność" na składowiskach. Gdyby nie RDF – setki tysięcy ton odpadów nienadających się do recyklingu – musiałaby wylądować na składowisku (rocznie!). Potocznie mówiąc – na hałdzie, która zajmuje teren na dziesiątki lat, wymaga potem rekultywacji i przez cały ten czas jest sąsiadem dla okolicznych mieszkańców. Przerobienie odpadów na paliwo sprawia, że nie trafiają one na składowisko, tylko trafiają do odzysku energii. Mniej składowania, to mniejszy problem, który zostawiamy następnym pokoleniom.

Kontrola nie kończy się na parametrach paliwa.

Śląski Park Recyklingu ma status instalacji komunalnej i działa na podstawie Pozwolenia Zintegrowanego. Dokument – jawny i publicznie dostępny – określa, jakie odpady i w jakich ilościach zakład może przyjmować, w jaki sposób może je przetwarzać oraz magazynować.

Produkcja paliwa w Śląskim Parku Recyklingu odbywa się w zamkniętej hali wyposażonej w wentylację oraz układ oczyszczania powietrza poprocesowego. Kontrola obejmuje chemiczno-fizyczne właściwości RDF, sposób jego magazynowania, transportu oraz przekazania odbiorcy.

Zakład wykonuje cykliczne pomiary środowiskowe, obejmujące również badanie stężenia zapachowego. Dotychczasowe pomiary nie wykazały przekroczeń wartości określonych dla instalacji. Wyniki są archiwizowane, a działalność zakładu podlega także kontrolom właściwych organów ochrony środowiska (np. WIOŚ).

Za trzema literami – RDF – stoją konkretne etapy przetwarzania, badania, dokumentacja i kontrola. Najpierw odzyskujemy to, co może ponownie stać się surowcem. Dopiero z pozostałej frakcji palnej przygotowujemy paliwo. Bo nawet odpad, którego nie da się już odzyskać jako surowca, może zostać wykorzystany jako źródło energii.

eprasa.pl ffff8012cd

W zmagającym się z kryzysem finansowym Szpitalu Miejskim w Zabrzu, niektórzy lekarze zarabiają po 600-800 tys. zł rocznie

A ile na leczenie pacjentów?

Afera w Szpitalu Południowym w Warszawie, ujawniająca astronomiczne zarobki części lekarzy, spowodowała także publiczną dyskusję o finansach należącego do gminy Szpitala Miejskiego w Zabrzu i oficjalne zapytania radnych oraz naszej redakcji do władz placówki. I choć jeszcze niedawno władze miasta uspokajały na sesji Rady Miasta, że absolutnie w naszym mieście nie ma mowy o milionowych wypłatach dla lekarzy, to okazuje się, iż niektórzy z nich zarabiają jednak ogromne pieniądze – kilkakrotnie większe w skali roku niż choćby prezydent miasta, a odpowiadające raczej wysokością kadrze zarządczej dużych firm. Rekordzista zarabia w Szpitalu Miejskim ponad 60 tys. zł miesięcznie, a drugi na liście płac 50 tys. zł – w skali roku daje to więc 600-720 tys. zł! Choć inne oficjalne źródła mówią nawet o 800 tys. zł. A mówimy o płacach w gminnej placówce zmagającej się z gigantycznymi długami, do której miasto musi dopłacać wiele milionów złotych rocznie. Tymczasem podczas niedawnych posiedzeń kilku komisji Rady Miasta wyszło na jaw – a co zaskoczyło część radnych – że na płace dla całego personelu szpitala idzie aż 80-85 procent dochodów placówki, a stricte na leczenie pacjentów (wszelkie procedury medyczne, medykamenty, zabiegi oraz media) zaledwie pozostałe 20 procent.

MIASTO ZABRZE

Gdy oficjalnie poprosiliśmy szefostwo tej gminnej spółki o potwierdzenie tej informacji, usłyszeliśmy zdecydowane dementi i deklarację, że płace stanowią „tylko" 68 proc.

– *Jesteśmy zszokowani takimi informacjami przekazanymi redakcji, bo jako radni wiemy doskonale, jakie informacje i wyliczenia były nam podawane podczas posiedzeń komisji samorządu. Zadzwoniłem nawet przed chwilą do pani dyrektor ekonomicznej szpitala i się okazało, że jest jeszcze gorzej niż myślałem pierwotnie. Gdy bierze się bowiem dochody wyłącznie z Narodowego Funduszu Zdrowia to na płace i wynagrodzenia szpital przeznacza aż 95 procent tego budżetu. Ratują go wyłącznie usługi komercyjne i dotacja miasta, dzięki czemu ten odsetek spada do 77 procent* – mówi w rozmowie z **GŁOS**em radny i członek komisji rewizyjnej Grzegorz Turek, wspierany przez radną Martynę Francikowską z komisji finansów Rady Miasta. To właśnie ona jako pierwsza zwróciła uwagę w rozmowie z naszą redakcją, że proporcje wydatków na przykładzie Szpitala Miejskiego są postawione na głowie.

Skierowaliśmy więc pismo do prezes tej gminnej spółki Małgorzaty Smoleń–Kołodziejczyk o potwierdzenie tych informacji. *„Średniomiesięczny udział kosztów zatrudnienia i wynagrodzeń personelu medycznego w I półroczu 2026 r. wyniósł 68,74% ogółu osiąganych przychodów placówki. Pozostałe 31,26% przychodów, co stanowi średnio około 4,6 mln zł miesięcznie, przeznaczane jest na pokrycie pozostałych kosztów działalności, w tym m.in. kosztów leczenia pacjentów, zakupu leków i wyrobów medycznych, materiałów, utrzymania infrastruktury, mediów, usług obcych oraz innych kosztów niezbędnych do zapewnienia ciągłości udzielania świadczeń zdrowotnych. Przedstawione dane wskazują, że nie jest prawdziwe stwierdzenie, iż koszty zatrudnienia i wynagrodzeń personelu medycznego stanowią 80% budżetu placówki*" – napisała w przesłanych nam wyjaśnieniach Dominika Antoszewska–Król, dyrektor ds. finansowych Szpitala Miejskiego w Zabrzu.

Skąd tak rażące dysproporcje w podawanych informacjach? Tego na razie nie zdążyliśmy rozstrzygnąć. Zwraca jedynie uwagę, że odpowiedź lecznicy mówi wyłącznie o danych za pierwsze półrocze, podczas gdy budżet szpitalny rozlicza się i bilansuje najczęściej w skali roku i zapewne na takich danych pracowali radni.

Z przedstawionych przez placówkę zestawień statystycznych wynika natomiast, iż w szpitalu zatrudnionych jest 250 lekarzy. Część z nich wykonuje usługi w ramach zarejestrowanej przez siebie firmy lub działalności gospodarczej. *„W spółce nie występują przypadki łączenia przez jednego lekarza zatrudnienia na podstawie umowy o pracę z równoczesnym świadczeniem usług w ramach kontraktu (działalności gospodarczej). W związku z tym nie zachodzi swego rodzaju »dwoistość« form zatrudnienia"* – zapewniła nas pani dyrektor. Jak dodała, łączny koszt umów kontraktowych zawartych z lekarzami w 2025 roku wyniósł 26,77 mln zł. A jakie są trzy najwyższe płatności miesięczne na rzecz pojedynczych lekarzy? Jak potwierdził szpital, rekordzista zarabia miesięcznie 61,7 tys. zł (a więc 720 tys. zł rocznie), drugi w kolejności o 10 tys. zł mniej, a podium zamyka medyk z zarobkiem 47,7 tys. zł miesięcznie.

Tymczasem inne dane na ten sam temat szpital przekazał wiceprzewodniczący Rady Miasta Grzegorzowi Lubowieckiemu. I znowu się okazało, że kwoty podane redakcji zostały zaniżone! *„W 2025 roku jeden lekarz zatrudniony na podstawie umowy o pracę oraz jeden świadczący usługi w ramach umowy o udzielenie zamówienia na świadczenia zdrowotne (kontrakt) osiągnęli łączny przychód przekraczający 800 tys. zł brutto"* – przyznano w oficjalnej odpowiedzi szpitala na interpelację radnego.

Analizując wydatki lecznicy, która zaledwie w zeszłym roku zdołała z wielkim trudem zawrzeć ugodę sądową z licznymi wierzycielami i uniknąć upadku, chcieliśmy poznać obecną kondycję szpitala i ustalić, jaki wynik finansowy wykazał on za ubiegły rok oraz czy prawdą jest, że długi dalej rosną? Niestety, konkretnej sumy nie podano i ograniczono się do ogólników. *„Sytuacja finansowa spółki ulega stopniowej poprawie. Zobowiązania regulowane są na bieżąco, a wyniki finansowe wskazują na wyraźną poprawę w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku, w tym znaczące zmniejszenie poziomu straty. W 2026 roku Miasto Zabrze wsparło Szpital kwotą 10,3 mln zł"* – napisała dyrektorka finansowa. O dotacji miasta w tym roku nie wspomniała ani słowem, choć gmina nieustannie dokłada gotówkę.

Tymczasem były, wieloletni wiceprezydent Zabrza ujawnił w swych mediach społecznościowych, że w zeszłym roku Szpital Miejski w Zabrzu wygenerował prawie 20 mln zł straty. W tym kontekście zirytował go wpis internetowy samej placówki, która pochwaliła się, że część radnych zwiedzała szpitalny SOR przy okazji posiedzenia łączonych komisji w tej placówce (na zdjęciu). Ocenił, że takie „spacery" pokazowe w niczym nie pomogą szpitalowi, a zwłaszcza jego pacjentom. *„Radni spacerują sobie po SOR-ze, zachwycają się, jaki jest ładny i opowiadają mieszkańcom, jak dobrze funkcjonuje szpital. Faktycznie to sytuacja jest bardzo trudna. Przypomnijmy, że jest on po postępowaniu restrukturyzacyjnym. Objęto nim 344 wierzycieli oraz ponad 71 mln zł dawnych zobowiązań. Dzięki temu „stare zadłużenie" się zmniejszyło, ale przecież nie zniknęło! Dało szpitalowi oddech, bo nie można było prowadzić wówczas egzekucji. Ten czas jednak minął. Jeżeli więc szpital, który właśnie przeszedł restrukturyzację, nadal generuje prawie 20 mln zł straty rocznie, powstają bardzo proste pytania. Z czego będą spłacane raty układowe? Jak szpital zamierza finansować bieżącą działalność? Ile kolejnych pieniędzy będzie musiało przekazać miasto? Czy zdrowie i życie pacjentów są bezpieczne? (…) Co teraz? Upadłość? Likwidacja? Likwidacja niektórych oddziałów? Których? Prywatyzacja? Częściowa prywatyzacja?"* – napisał Lewandowski.

Przypomniał jednocześnie, że SOR oddano do użytku w 2019 roku. Kosztował około 36 mln zł, z czego 8,5 mln zł stanowiło dofinansowanie przyznane za pośrednictwem Ministerstwa Zdrowia. *„Budowaliśmy go przy ogromnym ataku politycznym środowisk związanych właśnie z niektórymi radnymi, którzy dziś tak ochoczo robią sobie fotki na facebooku. Tak, SOR jest ładny. Trzeba było go budować. Spacer po nim nie jest jednak planem naprawczym* – podsumował były wiceprezydent.

W minionych latach miasto wybudowało także Centrum Zdrowia Kobiety i Dziecka, co kosztowało około 43 mln zł. W tamtym czasie rodziło się jednak znacznie więcej dzieci. Jeszcze w 2017 r. w zabrzańskim Centrum przyszło na świat ponad 2 tys. dzieci, podczas gdy w 2023 r. było ich już 1282. Placówka powstała więc w zupełnie innych realiach. *„Dziś Polska przeżywa katastrofę demograficzną i trzeba uczciwie odpowiedzieć na pytanie, jak tak duży i kosztowny ośrodek ma teraz funkcjonować: jaki zakres świadczeń powinien rozwijać, skąd pozyskiwać pacjentki, które oddziały mogą być rentowne i jak wykorzystać jego infrastrukturę. Do tego potrzebne są analizy, plany i konkretne działania, a nie spacery po korytarzach, zachwyty nad ładnymi wnętrzami i samozadowolenie"* – podsumował były samorządowiec.

Na ten wpis i krytyczne uwagi zareagowali radni klubu KO – Nowe Zabrze uczestniczący w spacerze po SOR-ze. *„Celem wizyty radnych nie był „spacer" ani robienie zdjęć. Została nam przedstawiona nowa koncepcja przestrzenna SOR, której celem jest poprawa organizacji pracy i jakości udzielanych świadczeń medycznych. Nikt z uczestników spotkania nie twierdził, że sytuacja finansowa szpitala jest łatwa ani że problemy zostały rozwiązane. Wręcz przeciwnie – właśnie dlatego warto rozmawiać z personelem, poznawać ich potrzeby i analizować możliwe kierunki zmian. Trudnych spraw nie rozwiązuje się zza biurka ani wyłącznie w mediach społecznościowych"* – napisała radna Mariola Olichwer. Z kolei radny Artur Libor twierdził, że radni byli na wizji w związku z niezadowoleniem mieszkańców z działalności SOR i w związku z planami zmian. Najostrzej zareagował szef komisji zdrowia RM Marian Rau: *„Straty szpitala generują przede wszystkim przeszacowane przez Was inwestycje tj. właśnie SOR, gdzie w ciągu roku helikopter ląduje siedem razy oraz Ginekologia i Położnictwo, gdzie rodzi się około 700 dzieci, zamiast zaplanowanych przez Was 2500. To tutaj właśnie powstają długi szpitala. I dlatego potrzebne są pilne działania, aby je zmniejszyć. Obecnie w ciągu pierwszego półrocza udało się je zredukować o 6 milionów złotych."*

(pej)

eprasa.pl ffff8012cd

Przewodniczący Rady Miasta w Zabrzu Grzegorz Olejniczak kierowniczej kariery w Stadionie Śląskim nie zrobił

Cicha rezygnacja

Przewodniczący Rady Miasta w Zabrzu – Grzegorz Olejniczak (Koalicja Obywatelska), po zaledwie pięciu miesiącach pracy na stanowisku zastępcy kierownika do spraw marketingu Stadionu Śląskiego (a więc w jednostce samorządowej podległej marszałkowi województwa śląskiego, oczywiście także politykowi KO) przestał zajmować to stanowisko. Z firmy nie odszedł, ale zajmuje teraz w jej strukturze znacznie mniej eksponowane stanowisko specjalisty ds. sprzedaży. I choć zmiana nastąpiła już w lutym, sam zainteresowany nigdy nie poinformował opinii publicznej o nowym stanie rzeczy, ani o jego powodach. Dlatego w kuluarach zabrzańskiego samorządu zaczęły mnożyć się domysły, czy aby nie jest to dowód na to, że nie sprostał wysokim wymaganiom z powodu braku doświadczenia i wykształcenia z zakresu marketingu i mediów – na co zwracaliśmy uwagę zaraz po objęciu przez niego tego stanowiska. Inni pytali nas z kolei czy przypadkiem zabrzański radny nie „poległ" na głośnej sprawie niedoszłego koncertu amerykańskiego rapera na Stadionie Śląskim, które to wydarzenie zostało odwołane po osobistej interwencji minister kultury Marty Cienkowskiej…

MIASTO ZABRZE

Dyrektor Stadionu Śląskiego Adam Strzyżewski potrzebował aż 10 dni, by odpowiedzieć nam na dość proste zapytania prasowe w sprawie zatrudnienia Grzegorza Olejniczaka. I choć swoje stanowisko przesłał nam na piśmie w dość skrótowej formie, zażądał dodatkowej autoryzacji swych wypowiedzi, które sam ułożył. Co jeszcze dziwniejsze, choć sam o to zabiegał, autoryzacji nie potwierdził nam przez kolejne dwa tygodnie, choć prawo prasowe daje na to 24 godziny…

Nauczyciel od marketingu?

Przypomnijmy, iż sprawa zatrudnienia Grzegorza Olejniczaka w jednostce samorządu wojewódzkiego budziła zainteresowanie i wątpliwości od samego początku. Pracę tę Zabrzanin dostał we wrześniu ubiegłego roku, dokładnie w czasie formowania się nowego układu sił rządzącego Zabrzem z udziałem Koalicji Obywatelskiej i przy wyraźnym wsparciu dla tamtych działań marszałka województwa. Olejniczak całe życie bowiem był – tak z wykształcenia jak i wykonywanego zawodu – nauczycielem, zaś z marketingiem czy profesjonalną obsługą mediów nie miał nigdy nic wspólnego (oprócz bieżących rozmów z dziennikarzami w związku z funkcją w zabrzańskim samorządzie). – *Faktycznie, nigdy nie zorganizowałem żadnej konferencji prasowej, ale też nie takie są moje obowiązki jako przewodniczącego Rady Miasta. Wielokrotnie rozmawiałem z dziennikarzami o różnych sprawach gminnych, także z redakcją Głosu Zabrza. Nigdy też nie wchodziłem w żadne konflikty z mediami, ich przedstawiciele zawsze byli i są mile widziani na sali sesyjnej, co zawsze podkreślam publicznie i doceniam państwa rolę w społeczeństwie* – podkreślał Olejniczak na naszych łamach, gdy ujawniliśmy jego nowe wyzwanie zawodowe.

Wysokie wymagania

Mimo braku doświadczenia Olejniczak wygrał konkurs na to stanowisko, pozostawiając w tyle dwoje innych kontrkandydatów. A wymagania formalne stawiane przed nim w tej procedurze były bardzo wysokie i rygorystyczne. Jak zapisano w ogłoszeniu na stornie biuletynu informacji i publicznej Stadionu Śląskiego m.in. konieczna była „*znajomość zagadnień i narzędzi związanych z marketingiem i public relations; znajomość rynku medialnego oraz obowiązującego Prawa Prasowego; doświadczenie w organizacji imprez i kontaktach z mediami*". Z kolei wśród wymagań dodatkowych zapisano m.in. „*umiejętność logicznego myślenia, zdolność do pracy pod presją czasu, kreatywność, łatwość nawiązywania kontaktów, umiejętność selekcji informacji, zdolności negocjacyjne i analityczne, umiejętność pracy w zespole, zdolność szybkiego uczenia się i chęć poznawania nowych rozwiązań*". Dodatkowo w zakresie wykonywanych obowiązków zapisano blisko 30 różnych, bardzo specjalistycznych zadań związanych z obsługą kontraktów marketingowych i reklamowych, obsługę strefy VIP czy komercyjnego najmu przestrzeni. Naprawdę bardzo obszerny zakres wyzwań jak na nauczyciela, który nawet nie próbował wykonywać jakichkolwiek działań zawodowych wokół sportowych aren… – *Wymogi znajomości rynku medialnego czy zasad kampanii marketingowych to tylko jedne z nielicznych w długiej liście różnych innych wymagań* – argumentował Olejniczak, gdy we wrześniu rozmawialiśmy z nim na ten temat.

Bo sam chciał…

Gdy teraz odkryliśmy, iż Olejniczak nie jest już kierownikiem marketingu, szefostwo Stadionu Śląskiego odmówiło nam podania oficjalnej przyczyny zmian personalnych w jednostce skutkujących przeniesieniem radnego z Zabrza na inne stanowisko. Potwierdzono natomiast, iż faktycznie tak się stało: „*Do zmiany stanowiska pracy pana Grzegorza Olejniczaka doszło od 1 lutego 2026 r. Zmiana została zainicjowana przez pana Grzegorza Olejniczaka i nie stanowiła awansu w strukturach jednostki. Do zmiany doszło na mocy porozumienia stron*" – wyjaśnił nam w przesłanym e-mailu dyrektor Stadionu Śląskiego Adam Strzyżewski. W końcowej części pisma dodał, iż Olejniczakiem kierowały względy osobiste i nie ma mowy by były do niego zastrzeżenia po stronie pracodawcy. „*Pan Grzegorz Olejniczak sprawdzał się na zajmowanym stanowisku*" – oświadczył dyrektor. Jednocześnie zaprzeczył on, aby roszada była związana z głośną sprawą odwołanego koncertu Kanyego Westa. „*Pan Grzegorz Olejniczak nie uczestniczył w zakontraktowaniu lub przygotowaniu ww. koncertu*" – stwierdził dyr. Strzyżewski.

Formalnie do obowiązków Olejniczaka należał wybór gastronoma publicznego, organizowanie różnych eventów i wydarzeń tematycznych, odpowiadał też za najem komercyjny przestrzeni stadionowych, a także przygotowanie oraz wdrożenie nowego cennika wynajmu powierzchni sportowych.

Śmierć w rodzinie

A jak sam zainteresowany uzasadnia rezygnację z kierowniczego stanowiska, o które tak zabiegał w konkursie? – *W styczniu spotkała mnie i moją rodzinę ogromna trauma, gdyż zmarł mój brat po półrocznej walce z ciężką chorobą, która siłą rzeczy i mnie obciążyła mentalnie i fizycznie. Nie chciałem, by moje dramaty rodzinne odbijały się na obowiązkach zawodowych* – wyjaśnił nam Olejniczak.

Jednocześnie postawił zdumiewającą tezę, iż dziennikarz **GŁOS**u doskonale wiedział o takim, jedynym powodzie jego zmian zawodowych, ale intencjonalnie chce tym trudnym tematem dręczyć przewodniczącego Rady Miasta i usłyszeć to od niego… Wytknął nam też, że nigdy wcześniej nie opisywaliśmy zaangażowania zawodowego poprzednich przewodniczących Rady Miasta w Zabrzu. Rzecz w tym, że żaden z nich nie dostał posady w publicznym podmiocie, każdy z nich wykonywał swój wyuczony zawód!

Olejniczak podkreślił jednoznacznie, iż jego dział marketingu w ogóle nie uczestniczył w zakontraktowanie koncertu kontrowersyjnego rapera, a zajmował się tym dział organizacji imprez. Dlatego łączenie go z tym tematem uważa za całkowicie nieuprawnione. Obecnie zajmuje on mniej odpowiedzialne i mniej eksponowane stanowisko specjalisty ds. sprzedaży. Odpowiada za podtrzymywanie kontaktów z klientami zainteresowanymi organizacją eventów i wydarzeń na reprezentacyjnym obiekcie w Parku Śląskim.

Cała Polska usłyszała…

To nie pierwszy raz, gdy aktualny przewodniczący Rady Miasta w Zabrzu przykuwa uwagę mediów swym zaangażowaniem, a potem jest zdziwiony, że dziennikarze interesują się nim jako osobą publiczną i jedną z najważniejszych w samorządzie. Najgłośniej zrobiło się o nim po tegorocznym finale Pucharu Polski rozegranym w Warszawie z udziałem Górnika Zabrze.

Jak podali dziennikarze sportowi, a w ślad za nimi kilka redakcji krajowych, nasz samorządowiec miał tak bardzo zdenerwować się na brak darmowych wejściówek VIP od Górnika na warszawski finał Pucharu Polski, iż interwencję podjął w tej sprawie nawet w centrali Polskiego Związku Piłki Nożnej. Chciał dowiedzieć się, ile bezpłatnych biletów do rozdania otrzymał zabrzański klub. – *Nie zabiegałem o żadne darmowe wejściówki dla siebie u prezesa Górnika, lecz zostałem poproszony przez samych radnych o rozeznanie czy ówczesny klub miejski przewidział jakiekolwiek wejściówki dla przedstawicieli samorządu czyli właściciela. Z kolei do PZPN wystosowałem 5 maja (a więc już po finale) krótkie i lakoniczne pytanie w sprawie liczby przyznanych klubowi płatnych i bezpłatnych wejściówek* – wyjaśniał w rozmowie z naszą redakcją przewodniczący Olejniczak.

Ale po co to zrobił, skoro wtedy już wszyscy odtrąbili wielki sukces klubu i nikt nie pamiętał o dystrybucji biletów? Czuł się zlekceważony lub oszukany przez kierownictwo klubu odmową? Przecież to nie kompetencje przewodniczącego RM by kontrolować jak PZPN rozdziela wejściówki… – *Zrobiłem to z ciekawości, żadnych pretensji czy żalu do nikogo nie miałem* – zarzekał się przewodniczący Olejniczak. Ale nazwisk radnych, którzy wysłali go na „zwiady" do szefa Górnika ujawnić nie chciał. **(rajo)**

eprasa.pl ffff8012cd

eprasa.pl ffff8012cd

Trzęsienie ziemi w MOSiR

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Oficjalnie władze miasta nie podały powodu zmian w kierownictwie MOSiR-u ani listy zastrzeżeń czy nieprawidłowości w zarządzaniu wysypiskiem lub samą spółką. W odpowiedzi na nasze dociekania usłyszeliśmy jedynie, iż pani prezes… sama podała się do dymisji. – *Oczywiście, takim ruchem tylko ubiegła zamierzenie prezydenta i zapewniła sobie czyste cv na przyszłość. Bo to nie było tak, że z własnej inicjatywy czy w dowód sprzeciwu rzuciła papierami w poczuciu jakiejś krzywdy. Gdyby tego nie zrobiła, to po prostu zostałaby odwołana* – słyszymy nieoficjalnie od osoby znającej kulisy tych decyzji.

Dymisja bez odprawy

To, że szykowane były radykalne zmiany w zarządzie MOSiR-u było czuć w bliskich kręgach władzy miejskiej już od zeszłego tygodnia. Przypomnijmy, że dotychczasowa prezes była nominowana na to stanowisko dzięki wsparciu wiceprezydent Ewy Weber. Panie znały się z okresu pracy dla gliwickiego samorządu. W tym kontekście dziś o wiele jaśniej jawi się oficjalny wpis w mediach społecznościowych zabrzańskiej KO z zeszłego tygodnia, w którym partia stanęła po stronie Rudek-Matuszczak zarzucając innym rozpowszechnianie rzekomych fake newsów na temat sytuacji wokół wysypiska. Nie wskazano jednak owych nieprawdziwych źródeł czy cytatów, ani ich autorów. Gdy nasz dziennikarz w komentarzu pod postem poprosił o wskazanie rzekomych dezinformacji i doprecyzowanie, co było nieprawdą, na kilka dni zapadła cisza. A potem… wpis zniknął.

O kierunku prowadzonych przez władze Zabrza działań w temacie wysypiska, walki z odorem oraz zmian kadrowych w MOSiR poinformowano w poniedziałek w mediach społecznościowych miasta. Podkreślono, że niezależnie od prowadzonych kontroli na wysypisku przez odpowiednie służby, gmina podjęła działania właścicielskie i nadzorcze wobec spółki MOSiR. „Rada Nadzorcza zdecydowała o zmianie w zarządzie spółki. Jednocześnie zobowiązano spółkę do pełnej współpracy ze wszystkimi organami prowadzącymi postępowania oraz do niezwłocznego przekazywania właścicielowi wszelkich informacji dotyczących funkcjonowania składowiska. Rozpoczęto również przegląd obowiązujących procedur nadzoru i organizacji pracy związanych z prowadzeniem składowiska" – czytamy w oświadczeniu.

– *Mieszkańcy mają prawo oczekiwać pełnej informacji i zdecydowanych działań. Dlatego nie czekamy wyłącznie na wyniki kontroli. Równolegle wzmacniamy nadzór właścicielski nad spółką i podejmujemy działania, które pozwolą dokładnie wyjaśnić wszystkie okoliczności. Każda decyzja będzie oparta na faktach i z myślą o dobru mieszkańców* – skomentował z kolei prezydent Zabrza Kamil Żbikowski. To jego jedyna oficjalna wypowiedź na ten temat.

Ponieważ jednak żadnych konkretów w oświadczeniu nie podano, zwróciliśmy się do ratusza o bliższe informacje. – *Pani Sylwia Rudek-Matuszczak 31 lipca złożyła rezygnację z funkcji prezesa zarządu MOSiR. W związku z tym rada nadzorcza podjęła uchwałę o zmianach w składzie zarządu spółki i powołała na główne stanowisko pana Krzysztofa Sitarskiego, zgodnie z przysługującymi jej kompetencjami właścicielskimi* – potwierdził nam Rafał Kulig, rzecznik prasowy UM w Zabrzu. Jak dodał, spółka nie będzie musiała wypłacać odchodzącej pani prezes żadnej odprawy, gdyż menedżerka odeszła na własne życzenie.

MIASTO ZABRZE

Nowy prezes nie uczestniczył w żadnym konkursie na opuszczone stanowisko. Nie było zresztą czasu na jego ogłaszanie i przeprowadzenie. Jak zapewnia w przesłanych nam wyjaśnieniach gmina, „*przy wyborze decydujące znaczenie miały jego doświadczenie menedżerskie, kompetencje w zarządzaniu dużymi organizacjami oraz doświadczenie w prowadzeniu procesów wymagających współpracy z administracją publiczną i instytucjami kontrolnymi."*

Afera na wysypisku

Przypomnijmy, iż afera wokół dawnego miejskiego wysypiska śmieci przy ul. Cmentarnej wybuchła w lipcu, gdy dwaj lokalni dziennikarze, a w ślad za nimi ekipa TVP Katowice, pokazali, że na tym rekultywowanym terenie w prosty sposób można odkopać odpady medyczne w postaci starych strzykawek czy fiolek po lekach zmieszanych z ziemią, choć zwożenie tam odpadów medycznych jest zakazane. W efekcie zarówno prezydent miasta, jak i władze MOSiR-u, złożyły zawiadomienie do prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa. Ta wszczęła śledztwo, a osobną kontrolę przeprowadza obecnie Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Katowicach. Z kolei w trakcie niedawnej sesji Rady Miasta okazało się, że teren wysypiska nie jest w godzinach popołudniowo–nocnych dozorowany, nie ma żadnej ochrony, a dostęp do całego terenu jest swobodny. Zresztą za dnia nie było dużo lepiej, bo personel stanowiło wówczas tylko trzech pracowników na bardzo rozległym terenie.

Niestety, od początku wybuchu całej afery ówczesna prezes MOSiR-u dziwnie podchodziła do mediów w tej sprawie. Zamiast zaprosić dziennikarzy do współpracy w celu wyjaśnienia sytuacji, pisemnie zagroziła im prokuraturą i zażądała wskazania miejsca, gdzie wykopali odpady medyczne uwiecznione na nagraniu filmowym. Nie znalazła też czasu, by porozmawiać z naszym reporterem. Od jej zachowania wobec mediów kategorycznie odciął się w tej kwestii prezydent Żbikowski.

Były zakazane baterie, ale nie strzykawki

Przy okazji powrotu do tego tematu zapytaliśmy teraz o to, jakie są ustalenia kontroli przeprowadzonej ostatnio przez służby miejskie na wspomnianym wysypisku. Jak wynika z przesłanych nam przez ratusz wyjaśnień, klasycznej kontroli nie było, a jedynie oględziny przeprowadzone przez pracowników wydziału ekologii Urzędu Miejskiego oraz funkcjonariuszy Straży Miejskiej. Celem było sprawdzenie sposobu prowadzenia prac rekultywacyjnych oraz zgodności prowadzonych działań z obowiązującymi decyzjami administracyjnymi i przyjętymi procedurami. *„Dostaliśmy informację ustną od przedstawicieli MOSiR, że w godzinach porannych na składowisko wjechał jeden transport odpadów o kodzie 190503. W miejscu, gdzie wjechał transport wyczuwalna była bliźniacza woń w stosunku do wcześniejszych kontroli w dzielnicy Zaborze. (…) W trakcie inspekcji stwierdzono różne odcienie ziemi, na wierzchowinie w miejscu gdzie prowadzone były prace wyczuwalny był zapach, jednak był inny niż ten poprzedni o natężeniu niskim i średnim"* – to fragmenty powstałego raportu.

Jednocześnie w dokumencie wskazano, że zwożone odpady o kodzie 190503 (kompost nieodpowiadający wymaganiom, powstaje w instalacjach mechaniczno-biologicznego przetwarzania odpadów lub kompostowniach) *„są zgodne z normami– suche, a znalezione w nich dłuższe elementy ok. 10-15 cm. To min. szczoteczki do zębów, obudowy długopisów, baterie, ampułki do soli fizjologicznej itp. Nie stwierdzono występowania odpadów medycznych"*

Dlaczego jednak tego znaleziska nie określono jako nieprawidłowości, choć przecież np. baterie na pewno nie powinny się tam znaleźć, wszak stanowią zupełnie inny odpad ścisłego obrotu? – *Oczywiście, rozumiem te wątpliwości. Natomiast obecność tych małych przedmiotów dowodzi tylko tyle, że po prostu część mieszkańców niezgodnie z zasadami wyrzuca baterie czy długopisy do pojemnika na śmieci zmieszane. Takie niewielkie przedmioty przelatują potem przez sito i trafiają tu z frakcją, w której nie powinno ich być. Ale to nie jest dowód na to, że ktoś tu celowo zwoził zakazane i niedopuszczone do składowania frakcje odpadów. Mogę natomiast zapewnić, iż żadnych strzykawek nie znaleźliśmy* – wyjaśnia w rozmowie z **GŁOS**em Agnieszka Dymek, naczelnik wydziału ekologii UM. Jak dodaje, brak stwierdzenia nieprawidłowości przez urzędników na razie niczego nie rozstrzyga: – *Poczekajmy na ustalenia śledztwa prokuratury i WIOŚ* – apeluje naczelniczka.

Mniej KO w spółkach

Zmiana na stanowisku prezesa MOSiR ma także pewien kontekst i znaczenie w wymiarze politycznym i układu sił w nieformalnej koalicji samorządowej miasta. To kolejna miejska spółka, w której Koalicja Obywatelska traci wpływy i swoich ludzi. Na początku roku prezydent Żbikowski wymienił bowiem prezesa ZBM-TBS pochodzącego z Zawiercia (to prawdziwa kuźnia kadr partii), a teraz wprowadził do MOSiR-u człowieka bezpartyjnego, ale kojarzonego z PiS-em, które współrządzi miastem (choć Sitarski w ogóle nie jest znany lokalnym działaczom i liderom tego ugrupowania). Spośród „zawierciańskiego" zaciągu z czasów Rupniewskiej w Zabrzu ostała się jedynie Anna Konarska czyli obecna szefowa innej gminnej spółki – ZARI.

Sam nowy prezes MOSiR na razie nie chce udzielać wypowiedzi prasowych ani prezentować swojej strategii działania, którą zamierza wdrożyć. Poprosił o dwa tygodnie czasu na zaznajomienie się z funkcjonowaniem firmy od środka. Trochę w jego zastępstwie do sprawy przyszłych działań i oczekiwań władz miejskich odniósł się rzecznik magistratu. – *Nowy prezes MOSiR zapowiedział przedstawienie propozycji zmian, które będą analizowane przez prezydenta miasta. Niezależnie od prowadzonych kontroli kontynuowany jest proces zamknięcia i rekultywacji składowiska. Obiekty tego typu, z uwagi na charakter deponowanych odpadów, mogą stanowić potencjalne źródło uciążliwości zapachowych. Zgodnie z obowiązującym harmonogramem zakończenie zasadniczego etapu rekultywacji planowane jest do końca bieżącego roku. Ze względu na zaawansowanie prowadzonych prac miasto oczekuje, że proces ten zakończy się możliwie jak najszybciej. To z kolei powinno w istotnym stopniu ograniczyć oddziaływanie składowiska na otoczenie* – podsumowuje Rafał Kulig. **(pej)**

eprasa.pl ffff8012cd

Nawet wiceprezydent miasta nie rozumie polityki wydziału odpowiedzialnego za źle działające latarnie uliczne

Zaciemnienie Zabrza

Dokuczliwe ciemności zapanowały 22 lipca wieczorem (po godz. 21) na wielu ulicach szeroko rozumianego centrum miasta. Choć tego dnia zachód słońca był dokładnie o godz. 20.43, a nad miastem kłębiły się chmury, nie działały dziesiątki latarni: od ul. Hagera, przez Bytomską, Religii, Miarki, pasaż Wolności, Dubiela, po Niedziałkowskiego, a nawet aleję Korfantego. Przez dwa kolejne tygodnie próbowaliśmy się dowiedzieć w ratuszu, a dokładnie w wydziale infrastruktury komunalnej, jaka była przyczyna tej awarii? Niestety, lakoniczne pismo od naczelnika Krzysztofa Jońca niczego nam nie wyjaśniło. Urzędnik uznał wprost, iż żadnej awarii nie było, bo… nikt z mieszkańców jej oficjalnie nie zgłosił. I nie przekonywały go nawet nasze reporterskie zdjęcia, wykonane w kilku różnych miejscach.

ul. Wolności

ul. Hagera

Al. Korfantego

Najbardziej zaskakująca w jego oświadczeniu jest informacja, iż tamtego dnia latarnie powinny się zaświecić zgodnie z nastawami zegara astronomicznego, a więc dokładnie o 21.05. Ale dlaczego akurat o tej porze, skoro zachód słońca miał nastąpić o godz. 20.43? Tego już w urzędzie nikt nam nie potrafił wyjaśnić, włącznie z wiceprezydentem Leszkiem Kulą, który nadzoruje pracę wspomnianego wydziału, a wcześniej przez kilka lat był nawet głównym inżynierem miasta. – *Jeśli z wyjaśnień naczelnika wynika, że latarnie włączają się według zegara astronomicznego, ale jednocześnie niezgodnie z godziną zachodu słońca, to muszę uczciwie przyznać, że i ja tego nie pojmuję. Jeszcze bardziej dziwi mnie jego oświadczenie, iż będzie poprawiał nastawy tego zegara. Bo jeśli się da, to już dawno powinien to zrobić i nie wywoływać kolejnych interwencji* – mówi w rozmowie z **GŁOS**em wiceprezydent Kula.

Chodzi dokładnie o następujący fragment wyjaśnień naczelnika Jońca: „*Kolejny raz informujemy, że oświetlenie uliczne jest włączane automatycznie przez zegar astronomiczny, który jest urządzeniem elektronicznym. Jednocześnie zaznaczam, iż nie wpłynęło żadne zgłoszenie do Urzędu dotyczące przedmiotowej awarii. Ponadto informuję, ze w 22.07 oświetlenie winno się załączyć o godzinie 21:05. Zlecono weryfikację nastaw zegarów astronomicznych*”.

Doprawdy chyba już wszystkim w mieście trudno pojąć i zrozumieć to, co dzieje się z systemem ulicznego oświetlenia. Jak już pisaliśmy w tym roku kilkukrotnie, pewna część latarni żyje własnym życiem i zapala się jakieś pół godziny po zachodzie słońca lub gaśnie pół godziny przed jego wschodem. W efekcie w czasie zmierzchu i tuż przed świtem samochodowi kierowcy widzą znacznie gorzej, zaś piesi na ulicach i przejściach są znacznie mniej widoczni. Nie ratują wtedy sytuacji ewentualne doświetlenia przejść dla pieszych, gdyż te są zasilane prądem z… latarni ulicznych. Pętla urzędowej niemocy się zamyka.

Wiceprezydent Kula przekazał nam, iż pod wpływem ostatnich wydarzeń polecił naczelnikowi Jończowi zorganizować spotkanie robocze z przedstawicielami firmy Tauron Nowe Technologie. – *Skoro jako miasto nie stać nas na wielkie i kosztowne inwestycje w infrastrukturę, trzeba rozważyć przekazanie Tauronowi w jakiejś formie tych naszych latarni w zarząd, aby fachowcy to wszystko sprzęgli i wyprowadzili na prostą. Mam nadzieję, że do pierwszego spotkania dojdzie za około dwa tygodnie, choć zapewne negocjacje łatwe nie będą. Skoro jednak Tauron i tak już odpowiada za sporą część latarni w Zabrzu to sensownym byłoby powierzenie im tego zdania w całości* – podsumował wiceprezydent Kula. **(pej)**

PROMOCJA

ZARZĄDCA WSPÓLNOT MIESZKANIOWYCH
oferuje swoje usługi w zakresie
- obsługa administracyjno-techniczna
- obsługa księgowo-finansowa
- obsługa prawna i doradztwo
- obsługa przez licencjonowanych zarządców

Complex
BUDOWNICTWO OGÓLNE
RZECZOZNAWSTWO – USŁUGI – NIERUCHOMOŚCI
41-800 Zabrze, ul. Szczęść Boże 7, tel. 278-67-19
z6596

eprasa.pl ffff8012cd

W STRONĘ NATURY

Otwarcie nowych obiektów Miejskiego Ogrodu Botanicznego coraz bliżej

Palmiarnia ma już lokatorów

Do zabrzańskiej nowej szklarni trafiły już daktylowce, nieśplik japoński i przede wszystkim przechowywane w halach w Żorach wysokie na prawie siedem metrów bananowce i fikusy, które osadzono w specjalnie przygotowanych nieckach. Pracownicy przeszli już długie, acz jak mówią interesujące szkolenie z obsługi klimatu obiektu, który jest całkowicie skomputeryzowany. Tropikalne Las Vegas (tak internauci nazwali nowy obiekt w Miejskim Ogrodzie Botanicznym) otwarty zostanie jednak dopiero za jakieś pół roku. Konieczne jeszcze są nasadzenia pomniejszych roślin tropikalnych, prace wykończeniowe, odbiory techniczne i budowlane – także obiektów zaplecza i administracyjnego wraz z wyposażeniem. Wszystko powinno formalnie dobiec końca w lutym 2027 roku.

ZDJĘCIA: FACEBOOK MOB

WOJCIECH SŁOTA

O tym, że zabrzański Miejski Ogród Botaniczny przy ul. Piłsudskiego 60 ma ambitne plany rozwoju informowaliśmy już w 2021 roku, kiedy to gmina Zabrze pochwaliła się pozyskaniem 2,5 miliona złotych z Rządowego Programu Inwestycji Lokalnych na rozwój swojej sztandarowej jednostki ekologicznej. Założenie było takie, aby w ramach inwestycji przede wszystkim wybudować nową siedzibę placówki, z salami do prowadzenia zajęć edukacyjnych dla młodzieży, punktem gastronomicznym dla odwiedzających i ewentualnie szklarnią dla wielu okazów roślin tropikalnych. Dwa lata później Zabrze pozyskało kolejne pieniądze na tę inwestycję – aż 30 mln zł z rządowego Programu Inwestycji Strategicznych (całość kosztuje 48 milionów złotych). I wtedy to wiadomo było, że za te pieniądze wybudowana zostanie nowa, duża szklarnia (o wysokości ponad 10 metrów wysokości) oraz kaktusiarnia. Projekt wykonała firma An Archi Group z Gliwic, na wykonawcę wybrano Budimex. Ten wszedł na plac budowy w 2024 roku.

Zabrzański ogród botaniczny jest najstarszym obiektem tego typu w regionie i służy mieszkańcom nieprzerwanie od ponad 85 lat. Jest jedną z nielicznych placówek z bardzo bogatym zbiorem botanicznym – ok. 500 gatunków drzew i krzewów oraz ponad 500 gatunków roślin zielnych, w tym bylin. W jego ramach działa *Narodowa kolekcja żurawek*. Nowe pomieszczenia dadzą możliwość ciekawego przeprowadzania zajęć dydaktycznych, a zaplecze techniczne pozwoli na nasadzenia roślin tropikalnych przy jednoczesnym zapewnieniu lepszych warunków zgromadzonym gatunkom i dalszego poszerzania kolekcji botanicznej. **(jak)**

Piątkowy serial

EKO5 (www.youtube.com/@YTWFOŚiGWKatowice) to nowy podcast Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Co piątek, z myślą o środowisku, naturze i naszym życiu, obejrzeć można nowy 5-minutowy ekologiczny odcinek serialu. Zawiera ciekawe rozmowy, spotkania z inspirującymi gośćmi, ekologiczne i praktyczne porady. Krótko, konkretnie i z energią poruszane są tematy, które dotyczą każdego z nas! W jednym z odcinków mowa jest np. o programie dofinansowania do ekologicznego ogrzewania, a wcześniej o akcji (także z dofinansowaniem z WFOŚiGW w Katowicach) ochrony i wykorzystania deszczówki, czy rozmowa z doktor Magdaleną Uchwad z Uniwersytetu Śląskiego uhonorowaną tytułem *Ekologicznej osobowości roku*. **(l)**

Szklarnia i ściana

Seniorzy z Klubu Seniora Zandka oraz młodzież Zespołu Szkół Katolickich nasadzili przy Centrum Usług Społecznych (Zabrze, ul. Stalmacha 7) mnóstwo roślin. Ekologiczna przestrzeń powstała w ramach lokalnej inicjatywy programu *Zielona ściana*. Wpisuje się on w działania na rzecz transformacji naszego regionu, gdyż zazielenienie publicznych przestrzeni to nie tylko kwestia estetyki, ale przede wszystkim ochrony środowiska, zdrowia mieszkańców i budowania poczucia wspólnoty. W czasach zmian klimatycznych każde drzewo i każdy kwiat to konkretny krok w dobrą stronę.

Bezpośrednio w ZSK przy ul. Tarnopolskiej 3 w ramach akcji *Ambasadorowie sprawiedliwej transformacji* odbył się natomiast *Eko Event*. Tym razem ekologię połączono ze sportem tworząc spotkanie pełne zielonych wartości, radości i emocji. W atmosferze zabawy, sportu i integracji rozmawiano o transformacji naszych miast, pokazując młodzieży i dzieciom, że zielona przyszłość to nie tylko hasło, ale konkretne działania tutaj i teraz. Zajęcia odbywały się bowiem nie tylko na murawie, ale w specjalnym ogrodzie szkolnym działającym na miejscu od ponad roku. Są w nim grządki z kwiatami, ziołami i warzywami, ścieżka dydaktyczna, ruchome tablice informacyjne a od tego roku nawet mała szklarnia. Ta cieszy się ostatnio szczególnym zainteresowaniem, gdyż zielone lekcje przyrody można w niej prowadzić przez cały kalendarzowy roku. Tej wiosny uczniowie wyhodowali w niej wielkie warzywa. Teraz – w czasie wakacji – roślin doglądają nauczyciele. **(jak)**

Kolumnę dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja

eprasa.pl ffff8012cd

Tym razem na finały *Lata z Teatrem* powstały dwa różne spektakle

Piękna *Piękna*

Pełną salę widzów ściągnął w ubiegłym tygodniu do Teatru Nowego w Zabrzu spektakl *Piękna i Bestia,* który był zwieńczeniem drugiego turnusu akcji *Lato z Teatrem 2026.* Przypomnijmy, że pierwsze dwutygodniowe teatralne półkolonie dla dzieci i młodzieży zakończyły się przedstawieniem *Przygoda w bibliotece.* Była to już 23. edycja tego projektu, który zaczął się piętnaście lat temu!

Przez te lata w warsztatach wzięła udział cała rzesza dzieci. Wiele z nich tak polubiło te zajęcia, że wracają na nie po raz drugi, trzeci, czwarty… Ich wysiłki zawsze wieńczy spektakl. Zwykle obydwa turnusy tworzyły to samo przedstawienie, ale tym razem było inaczej, choć tak jak zwykle uczestnicy pracowali w siedmiu grupach: aktorskich, tanecznych, aktorsko-lalkarskiej, scenograficznej i dziennikarskiej. Adepci sztuki scenicznej pracowali pod czujnym okiem aktorów Andrzeja Kroczyńskiego i Macieja Kaczora. Zaczęli od ćwiczeń dykcji i koncentracji, potem przeszli do pracy nad konkretnymi scenami, żeby w końcu połączyć je wszystkie w całość. Za muzyczną warstwę przedstawienia odpowiadali z kolei młodzi tancerze przygotowani przez Dorotę Rusek-Binowską i Renatę Spinek. Grupy scenograficzna Dagmary Cieśląk i aktorsko-lalkarska Wojciecha Żaka pracowały z kolei wspólnie i dzięki nim powstały dekoracje, kostiumy i rekwizyty do spektaklu, a przede wszystkim oszałamiająca lalka Bestii, którą na scenie animowali członkowie grupy aktorsko-lalkarskiej. Działała też grupa dziennikarska (promocyjna) pod opieką Jakuba Piwowarczyka. Całość koordynowali zaś Paweł Janicki i Agata Śliwa, wspierani przez trzy wolontariuszki, a kiedyś uczestniczki półkolonii: Hanię, Olę i Amelkę.

Młodzi artyści udowodnili na scenie, że talent, zaangażowanie i dobra współpraca potrafią zaowocować wyjątkowym widowiskiem. Publiczność przeniosła się do świata baśni, w którym nie zabrakło wielkich emocji, muzyki i magii oraz oczywiście świetnych kreacji aktorskich. Owacjom nie było końca... **(laz)**

ZDJĘCIA: PAWEŁ JANICKI

W sierpniu wygrać można bony do restauracji i kawiarni

Czytelniczy paszport

Ze strony internetowej oraz facebookowego profilu Miejskiej Biblioteki Publicznej pobrać można *Paszport zabrzańskiego czytelnika.* Służy on do udziału w konkursie pod taką samą nazwą, w którym wygrać można zestawy książek, gadżety biblioteczne, ale też vouchery (bony) do wykorzystania w restauracji Balaton o wartości ponad 200 złotych oraz w kawiarni Słodkie Życie. Nagrody zostaną przyznane uczestnikom, którzy jako pierwsi spełnią warunki konkursu.

Zabawa przeznaczona jest dla osób od lat 16. Najpierw należy pobrać i wydrukować wspomniany paszport, w którym jest dwanaście miejsc na udokumentowanie wykonania zadań. Te są zaś ogłaszane na profilu MBP (www.facebook.com/BibliotekaZabrze) co dwa dni – od 3 do 28 sierpnia. I tak pierwsze zadanie (z poniedziałku) polegało na zaproszeniu do biblioteki osoby, która nie jest jej stałym członkiem i zachęcenie jej do założenia karty czytelniczej. W paszporcie wymagana jest pieczątka filii oraz zdjęcie (np. owej nowej karty, albo – w podanym przypadku – momentu podpisywania deklaracji). Takich podobnych zadań będzie w sumie dwanaście, a nagrodę główną otrzyma pierwsza osoba, która zgłosi się do wypożyczalni centralnej MBP przy ul. Londzina 3 z wypełnionym paszportem oraz zdjęciami dokumentującymi wykonanie wszystkich zadań. Zgłoszenia będą przyjmowane od 31 sierpnia do 2 września w godzinach 10.30–14.30. Nagrodzonych zostanie w sumie siedem osób. Wszelkie szczegółowe informacje udzielane są drogą elektroniczną (e-mail: dominika.kordek@biblioteka.zabrze.pl) lub telefonicznie (32 271-42-24, wew. 107). Regulamin można także pobrać bezpośrednio ze strony internetowej MBP.

Ideą przyświecającą konkursowi jest popularyzacja literatury oraz zachęcanie do aktywnego spędzania czasu wolnego. Poprzez połączenie pasji czytelniczej z fotografią plenerową, bibliotekarze pragną rozbudzić zainteresowań książką wśród dzieci, młodzieży i dorosłych, promować modę na czytanie w przestrzeni publicznej i w bliskim kontakcie z naturą, popularyzować kulturę i historię Zabrza, a przede wszystkim pokazać, że książka może być doskonałym towarzyszem w każdej sytuacji i w każdym miejscu. **(jak)**

Miasto znów oferuje za półdarmo lokale z przeznaczeniem na kulturę

Może galeria?

Masz pomysł na stworzenie miejsca pełnego sztuki, kultury, edukacji artystycznej lub kreatywnych działań? To dobry moment, aby go zrealizować. Zabrze rozpoczęło drugą edycję programu *Lokal na kulturę*, w ramach którego udostępnia przestrzeń użytkową na preferencyjnych warunkach najmu (zaledwie 5 zł za metr kwadratowy). Program skierowany jest do przedsiębiorców prowadzących działalność na terenie Zabrza, osób planujących rozpoczęcie działalności w obszarze kultury, sztuki i sektora kreatywnego. Szczegółowy regulamin pozyskiwania lokali, formularz zgłoszeniowy oraz wykaz dostępnych lokali znajdują się na stronie internetowej Miasta Zabrze (www.miastozabrze.pl/dla-biznesu/lokal-na-kulture). Szczegółowe informacje można także uzyskać w Jednostce Gospodarowania Nieruchomościami (pl. Warszawski 10, tel. 32 373-39-33) do 31 października.

Z uzyskanych przez nas informacji wynika, że oferowane lokale mają powierzchnię od 39 do 134 metrów kwadratowych, znajdują się na parterze, ale także na piętrze (nawet trzecim) przy ulicach Wolności, 3 Maja, Lutra i Pawliczka. **(j)**

eprasa.pl ffff8012cd

CO? ??? GDZIE? ??? KIEDY?

TEATR NOWY
Zabrze, pl. Teatralny 1
tel. 32 271-32-56,
32 271-54-93

9 sierpnia (godz. 18) – plenerowa potańcówka z didżejem Witkiem.

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 25
Zabrze, ul. Kotarbińskiego 8
tel. 32 275 25 12

9 sierpnia (godz. 8.30) – wakacyjna joga międzypokoleniowa (wstęp wolny).

MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY NR 2
Zabrze, ul. 3 Maja 12
tel. 32 271-59-11

6 i 12-13 sierpnia (godz.9 – 13) – bezpłatne zajęcia gitarowe dla osób w każdym wieku.

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Filia nr 2
Zabrze, ul. Bytomska 28
tel. 32 274-59-22

WYSTAWA: *Abstrakcje i figuracje* – podsumowanie sezonu artystycznego Grupy Obsydian, prezentowane są także fotograficzne portrety artystów Sewera Kruczkowskiego.

DOK KOŃCZYCE
Zabrze, ul. Dorotki 3
tel. 32 275-04-05

6-7 sierpnia (godz. 9.30 – 14.30) – *Warsztaty plastyczne, sztuka na MOKro i na sucho* (zajęcia dla dzieci w wieku 7-17 lat);

17-21 sierpnia (godz. 9 -14) – *Letnie warsztaty filmowe* (płatne). *Zajęcia dla* młodych reżyserów, przyszłych gwiazd kina i specjalistów od efektów specjalnych. Podczas nich dzieci (w wieku 7-17 lat) stworzą własny film: wymyślą scenariusz, staną przed kamerą i zagrają. Powstała prawdziwa filmowa produkcja będzie wspaniałą pamiątką z wakacji; **29 sierpnia** – festyn dożynkowy organizowany przez ROD Wiśnia (m.in. występ kabaretów Antyki i Pan Babcia).

WYSTAWA: cyfrowe grafiki Andrzeja Szumskiego.

MUZEUM MIEJSKIE
Ruda Śląska, ul. Wolności 26
tel. 32 248-44-57

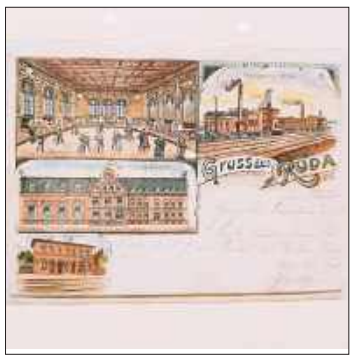

WYSTAWY: *Ruda Śląska na starej pocztówce* (ekspozycji towarzyszy wydawnictwo ze starymi widokówkami, które do połowy sierpnia sprzedawane jest w promocyjnej cenie); *Czas to pieniądz. Historia cywilizacji i ekonomii na przykładzie Rudy Śląskiej.*

MOK GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 278-08-02

3–7 sierpnia (godz. 9-13) – *Eko Minecraft* (płatne warsztaty dla dzieci w wieku 7-13 lat; w ramach pracy projektowej toczyć się będzie dyskusja o tym, jak możemy swoim działaniem wpłynąć na stan planety, a dzieci swoje rozwiązania zaprezentują właśnie w grze Minecraft).

WYSTAWA: *Świat scenicznych marzeń* (ekspozycja fotograficzna poświęconych spektaklom Śląskiej Sceny Młodych, które przez ostatnie trzy lata można było podziwiać na deskach wielu scen, przede wszystkim w Zabrzu, Rudzie Śląskiej i Katowicach).

Ruda Śląska Kochłowice, Planty

9 sierpnia (godz. 17) – koncert plenerowy orkiestry dętej.

DOM KULTURY BIELSZOWICE
Ruda Śląska, ul. Kokota 170
tel. 32 240-21-25

8 sierpnia (godz. 10) – joga pośród drzew (zajęcia w plenerze, mile widziane zapisy pod nr tel. 536 781-776).

SPOŁECZNY DOM KULTURY WAJZERA21
Zabrze ul. Wajzera 21
tel. 786 511-540

12 sierpnia (god 10.30) – gry planszowe; **19 sierpnia (godz. 17)** – spotkanie Koła Gospodyń Miejskich; **22 sierpnia (godz. 9)** – *Ulep co chcesz* (warsztaty ceramiczne).

STACJA BIBLIOTEKA
Ruda Śląska, dworzec PKP
ul. Dworcowa 33, tel. 32 242-05-86

6 sierpnia (godz. 17) – spotkanie z Janem Konstantym Jakóbikiem, który będzie promował książkę *Pamiętnik Pnioka Przewodnika* (zdarzenia z życia i podróży autora); **19 sierpnia (godz. 11)** – letnie kino familijne.

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA FILIA NR 20
Zabrze, pl. Warszawski 1
tel. 32 271-55-29

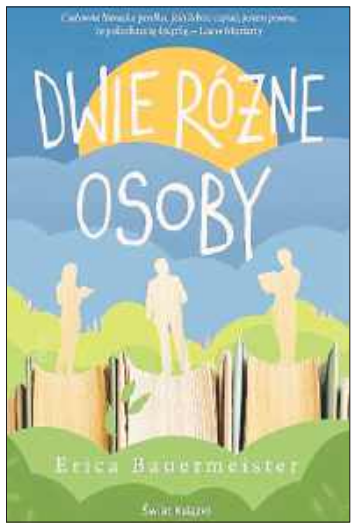

6 sierpnia (godz. 18) – Dyskusyjny Klub Książki: Erica Bauermeister *Dwie różne osoby.*

MIEJSKI OGRÓD BOTANICZNY
Zabrze, ul. Piłsudskiego 60
tel. 32 271-30-33

Teren pełen ciekawych okazów przyrodniczych od drzew po kwiaty, rosarium, narodowa kolekcja żurawek, ścieżki dydaktyczne i spacerowe, japoński ogród, łąki kwietne i wypoczynkowe, zakątek edukacyjny dedykowany pszczołom i owadom, kawiarenka, duży plac zabaw. Obiekt czynny w godz. 9.15–17.45.

SZYB MACIEJ
Zabrze, ul. Srebrna 6
tel. 32 276-17-76

8 sierpnia (godz.20-24) – *silent disco* (zabawa taneczna do trzech różnych ścieżek dźwiękowych, a więc classic disco house, rhythm and blues oraz latino, odbieranych przez słuchawki); **15 sierpnia (godz.19)** – koncert Natalii Szkudlarek-Bisagi; **21 sierpnia (godz. 22)** – nocne zwiedzanie obiektu z przewodnikiem.

WYSTAWA: *Art Deco Redivivus* (prace Andrzeja Szumskiego stworzone z udziałem sztucznej inteligencj).

Na miejscu czynne bistro, restauracja, możliwość zwiedzania zabytkowego obiektu (szyb wyciągowy)

WIEŻA CIŚNIEŃ
Zabrze, ul. Zamoyskiego 2
tel. 32 630-30-91 wew. 88-88,
32 271-40-77

WYSTAWA: *Carboneum* (centrum wiedzy o węglu, multimedialna ekspozycja).

Na miejscu czynna jest (pod samym szczytem) kawiarnia-bistro.

Ruda Śląska,
Pl. Jana Pawła II

8 sierpnia (godz. 18) – potańcówka.

SZTOLNIA KRÓLOWA LUIZA
Zabrze, ul.Wolności 408
tel. 32 271-40-77

Możliwość skorzystania z podziemnego spływu sztolnią pod Zabrzem, a do zwiedzania także odrestaurowane obiekty: szyb górniczy z wieżą widokową,, łaźnia, lampownia z wystawą lamp górniczych, zabytkowa maszyna parowa i inne. Zniżki na bilety łączone na kilka atrakcji w MGW oraz na określone godziny.

ZABYTKOWA KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 271-40-77

Do obejrzenia autentyczne korytarze pogórnicze, ściany wydobywcze, potężne maszyny. Część zwiedzania odbywa się w podziemnej podwieszanej kolejce elektrycznej, a do obiektu zjeżdża się windą (*szolą*). Konieczna jest rezerwacja miejsc!

MKS ZABORZE
Zabrze ul. Wycika 5a
tel. do org. 534 654 790

8 sierpnia (godz. 21.30) – kino letnie: Matrix. (Strefa gastronomiczna czynna od godz. 19.30).

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Filia nr 19
Zabrze, ul. Sobieskiego 31
tel. 32 271-30-80

WYSTAWA: prace malarskie Marty Galantowicz z Wrocławia.

TEGO NIE MOŻESZ PRZEGAPIĆ

Zielony spacer po...

Sala wystawowa Muzeum Miejskiego (Galeria Cafe Silesia) ze względów technicznych jest nieczynna, ale pracownicy placówki zapraszają w zamian na bezpłatny historyczny spacer po Maciejowie. To najbardziej na zachód wysunięta dzielnica Zabrza mająca bogate dzieje. Pierwsze wzmianki o tym terenie – funkcjonującym jeszcze pod inną nazwą – pochodzą z roku 1725, kiedy to w księgach parafii św. Andrzeja w Zabrzu wspomniany jest po raz pierwszy piec hutniczy z małym domkiem usytuowanym na zachód od ówczesnego Zabrza. Sześć lat później przy obecnej ul. Kondratowicza, na południe od ul. Pestalozziego, istniała już kolonia Zabrzer Hammer (Kuźnica). Tak rozpoczęła się pisana historia Maciejowa – a co było dalej, tego dowiemy się już podczas wędrówki z cyklu *Zielono mi...* Przewodnikiem będzie Urszula Wieczorek.

Zapisy na wspólną wędrówkę przyjmowane są telefonicznie (506 557 904) dzisiaj (6 sierpnia) do godz. 15 lub do wyczerpania miejsc. Zbiórka w sobotę (8 sierpnia) o godz. 9.40. na przystanku autobusowym Maciejów Pestalozziego, a metę 5-kilometrowego szlaku zaplanowano u zbiegu ulic Kondratowicza i Wolności. **(jak)**

eprasa.pl ffff8012cd

na ekranach
HITY TYGODNIA

7 sierpnia (piątek), godz. 19.55 **Piąty element** TVP 1 *thriller*

Wielokrotnie nagradzany megahit w gwiazdorskiej obsadzie i najlepsze efekty specjalne. Nowy Jork, daleka przyszłość. Ziemia ma zostać zniszczona przez ogromną kulę ognia, zmierzającą w kierunku planety. Jedynie stary mnich Cornelius (Ian Holm) wie jak zapobiec katastrofie. Przy pomocy byłego agenta (Bruce Willis) oraz zjawiskowej Leelo, przybyszki z innej planety (Milla Jovovich), Cornelius zamierza uratować ludzkość. Czy szalone trio podoła zadaniu?

8 sierpnia (sobota), godz. 21.20 **Władza** TVP 1 *film sensacyjny*

Nowojorski policjant Billy Taggart zostaje aresztowany za zabójstwo Mikeya Tavareza, którego oskarżono o zgwałcenie i zamordowanie 16 - letniej dziewczyny. Rzeczywiście są dowody obciążające Taggarta, ale burmistrz Hostetler niszczy je. Sędzia uniewinnia Taggarta, uznając, że działał w obronie własnej. Oczyszczony z zarzutów Billy pod naciskiem odchodzi jednak z policji. Mija siedem lat. Taggart, który założył własną firmę detektywistyczną mieszka ze swoją dziewczyną Natalie Barrow, początkującą aktorką. Interesy nie idą najlepiej, jest bliski bankructwa. I wtedy zgłasza się do niego Hostetler. Zleca mu śledzenie swojej żony Cathleen, którą podejrzewa o zdradę. Taggart ma zadanie tylko zdobyć dowody świadczące o jej niewierności. Początkowo sprawa wydaje mu się banalnie prosta. Były policjant zamierza szybko się z tym uporać. To typowe wyzwanie dla prywatnego detektywa. Wkrótce jednak Billy uświadamia sobie, że wplątał się w zawiłą intrygę. Nagle znalazł się w samym centrum niebezpiecznych rozgrywek.

8 sierpnia (sobota), godz. 23.05 *komedia*

Nigdy nie mów nigdy TVP 2

Bohaterka miłosnej historii to 30-letnia Ama, prawdziwa kobieta sukcesu. Mieszka w Warszawie. Ma dobrze płatne kierownicze stanowisko w międzynarodowej korporacji, dla której poświęca wszystko. Jest niezastąpiona jako bezwzględna i bardzo skuteczna „łowczyni głów". Piękna Ama wiedzie żywot typowej bogatej singielki, bez oporów demonstrując swoją władzę i niezależność. Wytchnienie od stresującej pracy znajduje w nocnych klubach. Chętnie spędza czas ze swoją przyjaciółką Edytą, nieco zwariowaną artystką. Okazuje się jednak, że ta dumna i traktująca wszystkich z dystansem kobieta ma też swoje tęsknoty i skryte marzenia o macierzyństwie. Niestety, sprawy zawodowe nie pozwalają jej na uregulowanie życia osobistego. Obawia się, że nie mogłaby pogodzić pracy z wychowaniem dziecka. Wszystko się zmienia, gdy na jej drodze pojawia się Marek, „złowiony" przez nią dla amerykańskiego klienta z Doliny Krzemowej.

9 sierpnia (niedziela), godz. 16.50 *film sensacyjny*

Park Jurajski III polsat

Doktor Alan Grant zajmuje się badaniem życia dinozaurów. Ostatnio boryka się z kłopotami finansowymi. Przystaje więc na propozycję Paula i Amandy Kirbych, którzy w zamian za zorganizowanie wyprawy na jedną z wysp dinozaurów proponują wysokie wynagrodzenie. O prawdziwych intencjach pary Grant dowiaduje się zbyt późno, aby się wycofać. Okazuje się, że małżeństwo poszukuje zaginionego syna. Podczas lotu dochodzi do katastrofy. Samolot rozbija się o wierzchołki drzew. Grant i jego towarzysze zostają uwięzieni na wyspie.

GŁOS ZABRZA i RUDY ŚL.

Redaktor naczelny
Jakub LAZAR
tel. 32 271-46-89
naczelny@gloszabrza.pl
Sekretarz redakcji
Wojciech SŁOTA
wojtek@gloszabrza.pl
Publicysta
Przemysław JARASZ
przemek@gloszabrza.pl.

Publicysta (współpracownik)
Elżbieta SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA
eska@gloszabrza.pl
41-800 Zabrze
ul. Hagera 41, p. 327
tel. 32 271-46-89
redakcja@gloszabrza.pl
Wydawca: ZSPD
OGŁOSZENIA PRZYJMUJE:
redakcja, tel. 690 683 103
aneta@gloszabrza.pl
czynne: pon. 10–17
wt.-pt. godz. 10–16
Druk: Polskapresse
ISSN 0209-2719 NR IND. 359270

eprasa.pl ffff8012cd

Bezpieczna woda zaczyna się od cyberbezpieczeństwa!

Trwa realizacja projektu *Zwiększenie cyberodporności i ciągłości działania Zabrzańskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Zabrzu poprzez wdrożenie nowoczesnych rozwiązań, modernizację infrastruktury oraz podniesienie kompetencji personelu.* W dniu 27 marca tego roku podpisana została Umowa o powierzeniu grantu z funduszy unijnych nr KPOD.05.10-CW.01-001/25/0255/KPOD.05.10CW.01-001/25/2026 w ramach Przedsięwzięcia *Cyberbezpieczne Wodociągi.* Wartość grantu to aż 1 195 950,00 zł.

To bardzo ważny krok w stronę nowoczesnych i odpornych na zagrożenia usług wodociągowych. To inwestycja w stabilność i bezpieczeństwo.

Dzięki tym środkom spółka zamierza: zwiększyć bezpieczeństwo systemów IT i OT, w tym systemów sterowania i monitoringu sieci; zapewnić bardziej skuteczną ochronę danych oraz ciągłość działania infrastruktury krytycznej; podnieść jakość, bezpieczeństwo i niezawodność usług dla mieszkańców; zwiększyć odporność na zagrożenia cybernetyczne.

Podpisywane są kolejne umowy:

- Umowa z 14.05.2026 r.
z Future Processing SA z Gliwic

- Umowy z 01.07., 03.07. i 23.07. 2026 r.
z firmą ASCOM Sp. z o.o. z Gliwic

- Umowa z 02.07.2026 r.
z Pancernik.IT Sp. z o.o. z Katowic

- Umowy z 03.07. i 06.07.2026 r.
z ALTO COMPUTERS, M. Borowiak R. Wróbel S.j. z Zabrza

- Umowa z 09.07.2026 r.
z firmą Strefa Rozwoju Danuta Rynkiewicz z Piaseczna

Projekt jest finansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności (KPO). Priorytet: C3.Cyberbezpieczeństwo Działanie: C3.1.1. Cyberbezpieczeństwo – CyberPL

eprasa.pl ffff8012cd

Sąd w Zabrzu łaskawy dla kobiety, która bez ważnego prawa jazdy i po pijanemu dachowała autem. A w Rudzie Śląskiej w podobnym przypadku orzeczono areszt

Kraksa drogowa

Do bardzo poważnie wyglądającego zdarzenia drogowego z udziałem w sumie czterech samochodów doprowadziła w sobotni wieczór 32-letnia Zabrzanka na al. Nowaka-Jeziorańskiego (droga krajowa nr 88), w okolicy centrum handlowego M1. W efekcie tej małej kraksy jej samochód wylądował na dachu, a dwie osoby przewieziono do szpitala na badania. Jak się okazało, sprawczyni całego zajścia była kompletnie pijana – wydmuchała blisko 3 promile alkoholu! Co więcej, w trakcie sprawdzania jej kartoteki karnej okazało się, że miała sądowy zakaz prowadzenia pojazdów z powodu kierowania nimi w przeszłości pod wpływem alkoholu. Dlatego prokuratura wnioskowała do sądu o jej tymczasowe aresztowanie, jednakże sędzia uznał, iż nie jest to konieczne. Co ciekawe, w tym samym czasie w dość podobnej historii – choć ze znacznie mniej dotkliwymi skutkami – rudzki sąd posłał pijanego kierowcę wprost za kraty.

KM PSP ZABRZE

Zabrzańska kraksa wydarzyła się 1 sierpnia o godz. 18.44, na pasie ruchu w kierunku Gliwic. – *Kierująca peugeotem wykonała nieprawidłowy manewr zmiany pasa ruchu i najechała na tył jadącej przed nią toyoty. Następnie straciła panowanie nad kierownicą, a jej samochód dachował. Odrywające się elementy karoserii uderzyły w audi jadące z przeciwnego kierunku. Ostatecznie peugeot zatrzymał się taranując opla, który jechał w tym samym kierunku co peugeot* – relacjonuje odtworzony przebieg zdarzeń Sebastian Bijok, rzecznik prasowy zabrzańskiej policji.

Kierująca peugeotem oraz jej pasażer zostali przewiezieni do szpitala na badania. Tam okazało się, że oboje nie odnieśli poważnych obrażeń. – *Policjanci, którzy przybyli na miejsce, natychmiast sprawdzili jednak też stan trzeźwości 32-latki. Badanie alkomatem wykazało blisko 3 promile alkoholu w jej organizmie. Ponadto funkcjonariusze ustalili, że kobieta ma aktualny – do października przyszłego roku – zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, orzeczony przez Sąd Rejonowy w Zabrzu za wcześniejsze kierowanie samochodem w stanie nietrzeźwości* – potwierdza rzecznik policji.

W związku z kraksą i działaniami służb, wszystkie pasy ruchu w kierunku Gliwic zostały na pewien czas całkowicie zablokowane. W niesieniu pomocy poszkodowanym zaangażowały się dwa zastępy zawodowych strażaków oraz jeden ochotniczy. – *Gdy dotarliśmy na miejsce, kobieta z peugeota i towarzyszący jej mężczyzna byli już badani przez ratowników medycznych. Nie było więc potrzeby używania sprzętu hydraulicznego. Nasze działania skupiły się na zabezpieczaniu całego miejsca i usuwaniu z jezdni płynów oraz porozrzucanych elementów karoserii. Działania trwały niemal do północy* – informuje z kolei Wojciech Strugacz ze straży pożarnej w Zabrzu.

Mimo uniknięcia aresztu, 32-latce grożą jednakże wciąż surowe konsekwencje prawne. Za złamanie zakazu sądowego oraz kierowanie w stanie nietrzeźwości, może być wobec niej orzeczona kara pozbawienia wolności, wysoka grzywna oraz dożywotni zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi.

Tymczasem o wiele mniej pobłażliwości dla sprawcy podobnego czynu, choć znacznie mniej poważnego w skutkach, wykazał się rudzki sąd. Ten w ostatnich dniach aresztował 37-letniego mężczyznę, który nie spowodował żadnego wypadku tylko po prostu wjechał na chodnik, mając w organizmie aż 3,5 promila. Podobnie jak Zabrzanka był objęty zakazem prowadzenia pojazdów. – *Zgłoszenie wpłynęło w nocy z soboty na niedzielę od świadka, który powiadomił służby widząc, że mężczyzna wyjeżdża poza drogę na chodnik* – informuje Martyna Szeja z rudzkiej policji. – *Mundurowi natychmiast udali się we wskazany rejon, gdzie zauważono opisywanego mężczyznę w peugeocie. Został on doprowadzony do Prokuratury Rejonowej w Rudzie Śląskiej, gdzie usłyszał zarzut prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości, będąc już wcześniej prawomocnie skazanym za to przestępstwo oraz zarzut niestosowania się do zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych. Sąd przychylił się do wniosku prokuratora i zastosował wobec podejrzanego dwumiesięczny areszt*. **(pej)**

Służby zaprzeczają doniesieniom portalu ratowniczego o eksplozji butli gazowej na ogródkach działkowych

Altany w ogniu

Informacja o rzekomej eksplozji butli gazowej w trakcie pożaru trzech altanek na ogródkach działkowych w Zabrzu gruchnęła i niosła się w infosferze we wtorek (4 sierpnia) rano w wielu krajowych i śląskich mediach, w ślad za źródłowym tekstem na lokalnym portalu opisującym działania służb ratowniczych. Problem w tym, że tej mrożącej krew w żyłach wieści nie potwierdzają w żaden sposób państwowe służby ratownicze w Zabrzu. – *Owszem, był pożar wiaty i altany ogrodowej, ale nie znaleźliśmy żadnego śladu eksplozji ani resztek butli gazowej. Nie mam pojęcia, skąd się pojawiła informacja o eksplozji. „Wybuchnąć" tam mogła co najwyżej fabrycznie zamknięta puszka farby albo innych chemikaliów. Gdyby naprawdę eksplodowała butla gazowa, z altany zostałyby strzępy* – mówi jednoznacznie Wojciech Strugacz, rzecznik prasowy zabrzańskiej straży pożarnej.

Podobne dementi przekazał nam rzecznik zabrzańskiej komendy policji: – *Nie otrzymaliśmy żadnego zgłoszenia o eksplozji. Doszło po prostu do pożaru. Nie wiem, może ktoś trzymał na ogródku race albo petardy i to one dały jakiś odgłos słyszalny przez pobliskich mieszkańców? Ale patrząc na zastane skutki, w żaden sposób nie można mówić o eksplozji gazu* – podkreśla Sebastian Bijok.

Z kolei z takim stawianiem sprawy przez służby nie zgadza się część mieszkańców, w tym były współpracownik naszej redakcji i znany w mieście społecznik Paweł Franzke słynący z pozytywnej współpracy ze służbami ratowniczymi i porządku publicznego:

- *Osobiście słyszałem i osobiście widziałem wybuch, podobnie jak kilka tysięcy osób. Mieszkam ledwie dwieście metrów od pożaru. I też dzwoniąc na 112, przekazywałem operatorowi informacje o wybuchu* – zapewnia Franzke.

Informacja o pożarze na ogródkach działkowych przy ul. Korczoka na Zaborzu dotarła do straży pożarnej w poniedziałkowy wieczór o godz. 22.18. Na miejsce wysłano cztery zastępy gaśnicze, w tym dwa ochotników.

– *Paliła się wiata ogrodowa, która spłonęła w całości. Ogień przedostał się także na przylegającą do wiaty altanę, która częściowo też uległa zniszczeniu i niezbędne było rozebranie fragmentu dachu. Nadto żywioł dotarł na sąsiednią altanę, ale nie spowodował tam większego spustoszenia* – relacjonuje rzecznik komendy straży pożarnej.

Jak dodaje, to właśnie z tej drugiej altany wyniesiono i zabezpieczono butlę gazową, ale była ona w całości i bynajmniej nie eksplodowała. – *W trakcie sprawdzania okazało się jednak, iż nieszczelny jest jej zawór. Dlatego nasi strażacy w sposób kontrolowany spalili zawarty w niej gaz i przekazali pustą już butlę właścicielowi altanki* – precyzuje rzecznik strażaków.

Zabrzańska policja próbuje ustalić przyczynę pożaru i na razie żadna hipoteza nie została wykluczona. Rzecznika tej formacji dopytujemy jeszcze czy w poniedziałkowy wieczór w tej części Zabrza doszło może do eksplozji butli gazowej, ale w innym miejscu i stąd zrodziło się całe zamieszanie informacyjne? – *Żadnego takiego zgłoszenia o eksplozji nam nie przekazano* – uciął Bijok. **(pej)**

KM PSP ZABRZE

eprasa.pl ffff8012cd

Trwają zapisy do udziału w nocnym turnieju piłkarskim

Medale o świcie

Piętnasty w historii *Turniej nocny piłki nożnej* odbędzie się w hali widowiskowo-sportowej (Zabrze, ul. Matejki 6) dopiero 4-5 września, ale zapisy drużyn do tych zawodów ruszyły już 2,5 tygodnia temu. Te nietypowe pod względem pory rozgrywania mistrzostwa gromadzą futbolowe ekipy amatorów z całego Śląska (i nie tylko).

Zgłoszenia do najbliższej edycji są tradycyjnie przyjmowane w dziale organizacji i rozwoju sportu Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji (e-mail: kamil.pleszczynski@mosir.zabrze.pl) do 1 września, a jednym z warunków umieszczenia na liście startowej jest uiszczenie w tym samym terminie wpisowego (500 złotych, podobnie jak w ubiegłym roku). Obowiązuje zasada: kto pierwszy, ten lepszy! Turniej odbędzie się na boiskach o nawierzchni ze sztuczną trawą i jest zaplanowany wstępnie na osiemnaście zespołów, które zostaną przydzielone do trzech grup (każda z ekip ma więc zagwarantowanych pięć meczów w fazie eliminacyjnej). Ramowy plan nocnych rozgrywek przedstawia się zaś następująco: mecze grupowe (godz. 22-2.40), ćwierćfinały z udziałem dwóch czołowych zespołów z każdej z grup i trzech najlepszych drużyn z trzecich lokat (godz. 3 i 3.20), półfinały (godz. 3.40), mecze o trzecie i pierwsze miejsce (godz. 4). Wręczenie dyplomów, medali i nagród powinno się odbyć około godziny 4.30 nad ranem!

W ubiegłorocznym nocnym turnieju triumfował AKS Grzybowice, drugi był FC Galactios, a na trzecim miejscu sklasyfikowano Biskulczyce. **(s)**

SPORTOWY KALENDARZYK

PIŁKA NOŻNA

EKSTRAKLASA: Radomiak Radom – Górnik Zabrze (8 sierpnia, godz. 14.45 – transmisja w telewizji Canal+Sport3 i aplikacji Canal+).

KLASA OKRĘGOWA. Grupa śląska I (Bytom-Zabrze): Burza Borowa Wieś Mikołów – MOSiR Sparta Zabrze (8 sierpnia, godz. 17)Walka Zabrze – Carbo Gliwice (9 sierpnia, godz. 17 – Zabrze-os. Janek, ul. Jaskółcza 40).

MAJER KLASA A. Podokręg Zabrze: MKS Zaborze – Burza II Borowa Wieś Mikołów (8 sierpnia, godz. 17 – Zabrze-Zaborze, ul. Wyciska 5), Tęcza Wielowieś – Gwarek Zabrze (9 sierpnia, godz. 16).

EUROTECH KLASA B. Podokręg Zabrze: MKS Zabrze-Kończyce – Grzybowicki KS Zabrze (8 sierpnia, godz. 11 – Zabrze-Kończyce, ul. Dorotki 1), Naprzód Łubie – Quo Vadis Makoszowy przełożony na 26 sierpnia.

EUROKAN KLASA C. Podokręg Zabrze: Walka II Zabrze – Piast Pawłów (9 sierpnia, godz. 14.30 – Zabrze-os. Janek, ul. Jaskółcza 40), Przyszłość Ciochowice – Trampkarz 22 Biskupice (9 sierpnia, godz. 17).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW: Górnik Zabrze – Stal Rzeszów (8 sierpnia, godz. 14 – Zabrze-os. Janek, ul. Jaskółcza 40).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-17. Grupa zachodnia: Akademia Piłkarska Olimpia Grudziądz – Górnik Zabrze (9 sierpnia, godz. 12).

LEKKOATLETYKA

NIGHT RUNNERS. Najbliższe wieczorne (godz. 20-21) biegi dla amatorów odbędą się 6 sierpnia (start z parkingu dyskontu Aldi przy al. Korfantego) oraz 11 sierpnia (start z parkingu piekarni Kłos przy ul. Goduli 10).

Turniej im. Pohla: Śląsk wziął rewanż na Górniku

Arena dla juniorów

GÓRNIKZABRZE.PL

Tegoroczny, 25. w historii turniej juniorów starszych, poświęcony pamięci jednego z najwybitniejszych piłkarzy w Polsce w latach 50. i 60. minionego wieku – Ernestowi Pohlowi, miał zaledwie 6-drużynową obsadę, ale za to z trzech krajów (Polska, Słowenia, Chorwacja). Tradycyjnie zawody (31 lipca-2 sierpnia) rozgrywane były na kilku boiskach, choć tym razem wyłącznie zabrzańskich (we wcześniejsze edycje były włączane np. Przyszowice czy Ornontowice), zlokalizowanych przy ulicach: Wyciska 5a (obiekt użytkowany na co dzień przez MKS Zaborze), Bytomskiej 100d (Gwarek), Jaskółczej 40 (Walka i Akademia Górnika), Mickiewicza 66a (MOSiR Sparta) i Roosevelta 81 (Arena Zabrze). Na tym ostatnim obiekcie odbył się oczywiście finał imprezy, w którym – podobnie jak osiem dni wcześniej w ekstraklasie – zagrały Górnik i Śląsk Wrocław. I o ile mecz seniorów zakończył się wygraną gospodarzy, to w starciu juniorów niespodziewanie triumfowali goście z Dolnego Śląska i to oni zdobyli Puchar im. Pohla.

Górnik i Śląsk na co dzień rywalizują w centralnej lidze juniorów, więc już w połowie września (choć już raczej nie na Arenie Zabrze, lecz boisku Walki) dojdzie do rewanżu za wspomniany finał. Rozgrywki o mistrzostwo Polski juniorów, podobnie jak te w klasie okręgowej oraz zabrzańskich klasach A, B i C, startują zresztą już w najbliższy weekend. Sprawdzianem generalnym dla zespołów niższych lig przed rozpoczęciem gry o punkty były zaś mecze I rundy Pucharu Polski (edycja 2027/2028). Większość zabrzańskich ekip zdała ten egzamin celująco, awansując do II rundy tych rozgrywek. **(s)**

25. TURNIEJ IM. ERNESTA POHLA Grupa A: Górnik Zabrze – NK Radomlje 1-0 (gol dla zabrzańskiej drużyny: Szpejcher), **Zagłębie Lubin – Radomlje 0-3, Górnik – Zagłębie 1-0** (Kozłowski). **Tabela:** 1. Górnik Zabrze 6 punktów, 2. Radomlje 3 pkt., 3. Zagłębie Lubin 0 pkt. **Grupa B: Gwarek Zabrze – NK Osijek 1-3** (Malurdy), **Gwarek – Śląsk Wrocław 1-5** (Osys); **Śląsk – NK Osijek 2-0. Tabela:** 1. Śląsk Wrocław 6 pkt., 2. NK Osijek 3 pkt., 3. Gwarek 0 pkt. **Mecz o 5. miejsce: Gwarek – Zagłebie 2-3** (Ślęzak, Drężek); **mecz o 3. miejsce: Radomlje – Osijek 3-0. finał: Górnik – Śląsk 0-1.**

Końcowa klasyfikacja: 1. Śląsk Wrocław, 2. Górnik Zabrze, 3. NK Radomlje (Słowenia), 4. NK Osijek (Chorwacja), 5. Zagłebie Lubin, 6. Gwarek Zabrze. **Wyróżnienia indywidualne** – najlepszy zawodnik: **Kacper Skrzydliński** (Śląsk), **król** strzelców: **Żan Boltar** (Radomlje), **najlepszy bramkarz: Igor Szymajda** (Górnik).

PUCHAR POLSKI 2028 Podokręg Zabrze – I runda: Nowy Sikornik Gliwice – Walka Zabrze 0-1 (0-0): Losa (85); **Trampkarz 22 Biskupice – Ruch Kozłów 1-2 (1-2):** Wojtowicz (25) – D. Niebrzydowski (15), Chmiel (34); **Gwiazda Chudów – MKS Zaborze 0-2 (0-1):** Pieter (20), Omyła (81); **LKS 45 II Bujaków Mikołów – Gwarek Zabrze 0-9 (0-4):** Zygmunt (21 i 28), Błażyca (27, 82 i 89), Braczkowski (39 i 63), Osys (56), Słota (88); **Grzybowicki KS Zabrze – Sośnica II Gliwice 1-0 (0-0):** Radzikowski (64); **Walka II Zabrze – MOSiR Sparta Zabrze 0-7 (0-2):** Rychta (40, 44 i 64), Gil (54), Przybylski (77), Szczęsny (83), Mrzygłód (90). Do II rundy, która zostanie rozegrana już 12 sierpnia, zakwalifikowały się: Walka, Zaborze, Gwarek, Grzybowicki KS i MOSiR Sparta.

OGŁOSZENIA

NIERUCHOMOŚCI

Kupimy nieruchomości:
Mieszkania, domy,
działki, kamienice, ogródki,
garaże.
Do remontu,
zadłużone, udziały, nieznani
spadkobiercy.
Regulujemy stany prawne.
Pośrednictwo
w sprzedaży.
736-083-054

SPRZEDAM działkę w Rudzie Śląskiej. tel. 604 503-256

RÓŻNE

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98, 501-707-632

INSTALACJE C.O. wod-kan, gaz. 505104859

CENTRALNE ogrzewanie, instalacje wod.– kan., gaz, ceny hurtowe. Projekt, wycena gratis. 20 lat doświadczenia! 501-479-197

ŁAZIENKA– remont również dla niepełnosprawnych. Kosztorys. Tel. 507055024

ELEKTRYK domowy, instalacje, pomiary, awarie. tel. 883 099 945

NAUKA-PRACA

MATEMATYKA. 510-344-894

ZATRUDNIMY pracownika do prac ogólnobudowlanych z prawem jazdy kat. B. 603-975-040

ZATRUDNIĘ instalatora, pomocnika instalatora. Tel. 501 479-197

Restauracja VioliNowa Chata poszukuje kreatywnego kucharza. 601-460-791

KUPNO/SPRZEDAŻ

AUTO-SKUP gotówka osobowe, dostawcze. Wszystkie marki, roczniki. 602-871-305, 515-274-430

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430

AUTO– SKUP. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341

REKLAMUJ się w Głosie:
690 683 103 aneta@gloszabrza.pl

eprasa.pl ffff8012cd

Górnik zarabia na grze w europejskich pucharach, ale UEFA za dwa pierwsze mecze ze swojej premii potrąci mu aż 118 tys. euro!

Droga dobra zabawa

Górnik ma na koncie już trzy mecze w europejskich pucharach (o wczorajszym starciu z Ferencvarosem Budapeszt piszemy na str. 1), przy czym za dwa pierwsze – w eliminacjach do Ligi Mistrzów z tureckim Fenerbahce Stambuł (0-1 i 1-1) – jest już w stanie sporządzić bilans zysków i strat. Bo choć UEFA płaci klubom wysokie premie za tworzenie piłkarskich widowisk o wielką stawkę, to równocześnie rygorystycznie pilnuje przestrzegania zasad, jakie wyznacza. Po każdej serii spotkań informuje o karach za wszelkie uchybienia i Górnik niestety szybko trafił na jej listę. I tak za „niestandardowe" zachowanie kibiców z Zabrza na stadionie w Stambule nasz klub musi zapłacić 50 tysięcy euro kary, z kolei za „ekspresję" fanów podczas rewanżu w Zabrzu aż 68 tysięcy euro, a w dodatku straci też pokaźną kwotę z powodu zakazu sprzedaży biletów na kolejny mecz na swą kluczową trybunę. Nasz zespół w europejskich pucharach w tym roku rozegra jeszcze co najmniej trzy spotkania (a liczymy że znacznie więcej, bo wyeliminowanie chociaż jednego rywala oznacza awans do jesiennych rozgrywek grupowych), więc jest jeszcze wiele do zarobienia (i oby już bez potrąceń). Nic dziwnego, że Górnik stawia wszystko na jedną kartę i dokonuje kolejnych transferów: w tym tygodniu wypożyczył zawodnika, którego rynkowa wartość sięga 3,5 mln euro!

POLSAT SPORT

Stadion Górnika podczas meczu z Fenerbahce Stambuł przypominał gotujący się garnek! Niestety, za ten pokaz fajerwerków przyjdzie naszemu klubowi słono zapłacić.

Pierwsze złe wieści nadeszły 28 lipca, kiedy to UEFA poinformowała, iż zdecydowała się: *„nałożyć na Górnika Zabrze karę pieniężną w wysokości 50 tys. euro oraz nałożyć na Górnika Zabrze całkowity zakaz sprzedaży biletów kibicom na jeden mecz wyjazdowy rozgrywek klubowych UEFA za zakłócanie spokoju publiczności* (to drugie obostrzenie zostało zawieszone na okres próbny wynoszący dwa lata)."

Te decyzje zaskoczyły Górnika, który wystąpił o przedstawienie interpretacji nałożonej kary, z zamiarem złożenia odwołania. Tym bardziej, że podczas interwencji tureckiej policji na trybunach niektórzy polscy fani ucierpieli do tego stopnia, że trafili do szpitala, a dopiero potem na krótko do aresztu. Niestety, po tych zajściach na tureckiej ziemi można było w ciemno założyć, że podczas rewanżu w Zabrzu sytuacja będzie eskalować. Już przed meczem doszło do zgrzytu, bowiem kilka godzin przed grą akredytacji prasowej został pozbawiony jeden z tureckich dziennikarzy, bo nagrał niepochlebny filmik na temat klubu i infrastruktury Areny Zabrze. A potem na trybunach też nie było spokojnie: w pewnym momencie mecz został nawet przerwany, bo nad stadionem zaczęła unosić się efektowna chmura dymu z zapalonych rac, kibice pozwolili sobie też rozwiesić baner z obraźliwym napisem po angielsku (sugerujący Turkom obcowanie płciowe z kozami). W efekcie w poniedziałek (3 sierpnia) był kolejny komunikat UEFA i kolejne, znacznie już wyższe kary: 50 tys. euro oraz częściowe zamknięcie trybuny południowej stadionu podczas najbliższego meczu rozgrywek klubowych UEFA w roli gospodarza (za rasistowskie i/lub dyskryminujące zachowanie oraz za używanie środków pirotechnicznych), 10 tys. euro za głoszenie treści nieodpowiednich dla wydarzenia sportowego (niewłaściwe banery) oraz jeszcze 8 tys. euro (za blokowanie przejść).

Górnik i tym razem zareagował natychmiast, prosząc władze UEFA o możliwość udostępnienia chociaż zamkniętej trybuny (a chodzi o rewanżowy mecz z Ferencvarosem, 13 lipca): dzieciom do 14 lat w grupach zorganizowanych z opiekunami, ewentualnie kobietom, rodzinom zawodnikom i członkom sztabu szkoleniowego, a także pracowników klubu). Wszystko po to, aby zwolnić jak najwięcej miejsc na płatnych miejscach... Niestety, UEFA zgodziła się tylko na tę pierwszą opcję, a więc bezpłatne wejście na wyłączoną ze sprzedaży przestrzeń dzieci z opiekunami. Zapytaliśmy klub, co zamierza w tak rozwijającej się sytuacji... Czy będzie się odwoływał od pierwszej i drugiej kary, a przede wszystkim, czy zmierza jakoś wpłynąć na kibiców, aby unikać kolejnych kar, które stają się coraz dotkliwsze? – *Klub nie udzieli odpowiedzi na zadane pytania. Wszelkie informacje w tym zakresie będą podawane w stosownym czasie poprzez kanały klubowe* – napisała nam w odpowiedzi rzecznik klubu, Paulina Laby.

Stawka jest wysoka, bo – według podawanych w mediach informacji – Górnik na organizacji tylko meczu z Fenerbahce Stambuł (bilety, sprzedaż praw do transmisji, umowy sponsorskie) zarobił około 4 milionów złotych! Piękna sumka, w sam raz na rosnące bieżące wydatki klubu. Bo Górnik stara się ciągle wzmacniać skład, aby docelowo – a sprawa ta rozstrzygnie się już w sierpniu – awansować do fazy grupowej Ligi Europy lub Ligi Konferencji, co pozwoliłoby zarabiać kolejne duże sumy i wydawać je m.in. na coraz lepszych zawodników. Takich jak choćby Paulo Bernardo, którego wypożyczenie ogłoszono we wtorek w nocy (4 sierpnia, godz. 23). 24-letni Portugalczyk jest wychowankiem renomowanej akademii Benfiki Lizbona, w której zaliczył także mecze w seniorskiej drużynie. Ostatnie sezony spędził zaś w zespole mistrza Szkocji, Celtiku Glasgow. Na swoim koncie ma również liczne występy w młodzieżowych reprezentacjach Portugalii, gdzie uchodził za jednego z najbardziej perspektywicznych zawodników swojego rocznika. Umowa wypożyczenia – jeżeli zawodnik sprawdzi się w Górniku – zawiera opcję wykupu i umożliwia podpisanie z graczem kontraktu do 30 czerwca 2031 roku.

Jak widać, kadra Górnika staje się coraz silniejsza, co powinno procentować także w ekstraklasie. A w niej Zabrzanie rozegrają swój najbliższy mecz już w sobotę: w Radomiu z Radomiakiem. **(WS)**

PKO BP EKSTRAKLASA jesień 2026

Górnik – Śląsk Wrocław	2-1 (samob., Dimi)
Korona Kielce – Górnik	przełożony
Radomiak Radom – Górnik	8 sierpnia, godz. 14.45
Górnik – Wisła Kraków	16 sierpnia, godz. 20.15
Raków Częstochowa – Górnik	22-23 sierpnia
Górnik – GKS Katowice	30 sierpnia, godz. 17.30
Cracovia Kraków – Górnik	5-6 września
Górnik – Lech Poznań	12-13 września
Motor Lublin – Górnik	19-20 września
Jagiellonia Białystok – Górnik	10-11 października
Górnik – Piast Gliwice	17-18 października
Widzew Łódź – Górnik	24-25 października
Górnik – Legia Warszawa	31 października-1 listopada
Górnik – Wieczysta Kraków	7-8 listopada
Zagłębie Lubin – Górnik	21-22 listopada
Górnik – Wisła Płock	28-29 listopada
Pogoń Szczecin – Górnik	5-6 grudnia
Śląsk Wrocław – Górnik	12-13 grudnia

EKSTRAKLASA tabela po 2. kolejce

1. Legia	6	4-1
2. Jagiellonia	6	3-1
3. Lech (m)	4	2-1
Wisła P.	4	2-1
5. Katowice	3	4-3
6. Pogoń Szczecin	3	2-1
7. GÓRNIK* (p)	**3**	**2-1**
8. Wisła K. (b)	3	5-5
9. Zagłębie	3	3-3
Śląsk (b)	3	3-3
11. Piast	3	4-5
12. Radomiak	3	3-4
13. Widzew	2	2-2
14. Motor	1	3-4
15. Cracovia	1	0-2
16. Korona*	0	0-1
17. Raków	0	2-4
Wieczysta (b)	0	2-4

** – drużyna ma do rozegrania zaległe spotkanie, m – obrońca tytułu mistrza Polski; p – zdobywca Pucharu Polski 2026; b – beniaminek rozgrywek.*

NAJLEPSI STRZELCY

3 gole – **Jordi Sanchez** (Wisła K.), 2 gole – **Marko Bożić** (Wisła K.), **Nik Prelec** (Jagiellonia), 1 gol – **Yvan Ikia Dimi** (Górnik) i 36 innych zawodników.

Najbliższy rywal: RADOMIAK RADOM

Szczęście Szcześniaka

Radomiak zaczął sezon od wygranej z beniaminkiem Wieczystą Kraków (2-1), ale potem przegrał na wyjeździe z GKS-em Katowice (1-3), choć prowadził do przerwy. Tak, jak i w poprzednim sezonie, klub stawia na zagranicznych zawodników, a tego lata pozyskał m.in. Brazylijczyka Conrado (z portugalskiego Otelul Galati, ale zawodnik ten w przeszłości występował przez wiele lat w Lechii Gdańsk), Iworyjczyka Fernando Goure (z belgijskiego KVC Westerlo), Angolczyka Manu (z portugalskiego UD Santarem) czy Holendra Che Nunnely'ego (z greckiego AE Kifissias). Z drugiej strony grający od roku w zespole Steve Kingue nie chciał powrócić po wakacjach w ojczystym Kamerunie do Radomia i żądał transferu, ale ostatecznie jego bunt został uśmierzony. Piłkarz jest w drodze do Polski, ale na mecz z Górnikiem raczej nie zdąży.

W Radomiaku grają jednak oczywiście także Polacy! Tuż przed startem ekstraklasy trafił do niego choćby Kryspin Szcześniaka, który – choć był powoływany jesienią do kadry narodowej – od dłuższego czasu nie mieścił się w składzie Górnika, za to teraz, będą na rocznym wypożyczeniu, w radomskiej ekipie gra całe spotkania. Podstawowym piłkarzem mazowieckiej ekipy jest także bramkarz Filip Majchrowicz, który był świetny w Górniku, ale rok temu zdecydował się na powrót do macierzystego klubu, gdy okazało się, że w Zabrzu może być jedynie zmiennikiem Marcela Łubika. **(ws)**

eprasa.pl ffff8012cd

Pomoc fizyczna

MIASTO ZABRZE

Wody nie ma, ale wprawny, dorosły wioślarz daje radę płynąć nawet po trawniku. W nowej plenerowej siłowni otwartej kilka dni temu przy Domu Pomocy Społecznej nr 3 w Zabrzu pojawili się także jemu podobni kolarze, ciężarowcy, gimnastycy… Sześć urządzeń ustawiono w ramach Zabrzańskiego Budżetu Obywatelskiego. **(jak)**

Idiotów na świecie jest mało. Ale są tak sprytnie rozstawieni, że spotyka się ich na każdym kroku

POGODA DLA ZABRZA I RUDY ŚL.

czwartek	temp.	19	34°C	1020 hPa	wiatr	15 km/h
piątek	temp.	20	37°C	1022 hPa	wiatr	13 km/h
sobota	temp.	18	30°C	1013 hPa	wiatr	18 km/h
niedziela	temp.	18	29°C	1012 hPa	wiatr	9 km/h

KARTKA Z HISTORII

3 lutowników ołowiu
10 ślusarzy
oraz 30 pracowników
niekwalifikowanych
przyjmą do pracy
Zakłady Koksownicze „JADWIGA"
Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr Zabrze-Biskupice, ul. Pstrowskiego 110.

W Zabrzu powstał nowy zespół jazzowy

W Zabrzu utworzono nowy zespół jazzowy, którego kierownikiem jest Jerzy Nierstein. Muzyk ten grał już w orkiestrach Zygmunta Wicharego, Karola Bovar'ego, Jana Walaska i u Melomanów. Nowopowstały, 7-osobowy zespół gra w stylu przedewszystkim nowoorleańskim (tzw. dixieland). Prócz instrumentalistów występują soliści.

W najbliższym czasie septet Niersteina usłyszymy z Rozgłośni Polskiego Radia.

Poza tym toczą się pertraktacje w sprawie występów zespołu w Czechosłowacji w ramach wymiany artystycznej.

Członkowie zespołu są bardzo młodzi — najstarszy z nich ma 21 lat — i wykazują wiele zapału i chęci do pracy co jest najlepszą gwarancją sukcesów, powodzenia i popularności, czego życzymy młodym i ambitnym muzykom u progu ich „nowej drogi życia".

(kabe)

MIEJSKI HOTEL „PRZODOWNIK" W ZABRZU
przyjmie natychmiast
portiera hotelowego
(pracownik umysłowy).
Zgłoszenia osobiste w dyrekcji hotelu w Zabrzu ul. Wolności 305, w godz. od 7 do 15.

Głos z 28 lipca 1957r.

HUMOR

Stoi facet na ulicy, a nad nim na drzewie wisi mały fiat.

Podchodzi przechodzień i pyta:

– Panie, jak pan żeś tego fiata na to drzewo wpakował?

– Że mały, to widać, że nie ma przyspieszenia wiedziałem, ale że się skubany psów boi...

– Czy macie Państwo jakieś krzesła by usiąść?

– Mamy kilka na stanie.

– Dziękuję, wolę takie do siedzenia.

Rozmawia dwóch psychologów:

– Wiesz, mówi pierwszy. Wystarczy krzyknąć „Aaaaaa!" w bibliotece, a wszyscy się na Ciebie gapią w milczeniu.

– A próbowałeś zrobić to samo w samolocie? – pyta drugi.

– Wszyscy się wtedy przyłączają.

Profesor do studenta na egzaminie:

– Proszę pana, czy pan w ogóle chce skończyć studia?

– Tak panie profesorze.

– No to właśnie pan skończył.

Przychodzi pół baby do lekarza:

– Co pani jest?

– Ba.

W biurze, szef krzyczy na pracownika:

– Już sam nie wiem, czy to ja jestem niespełna rozumu czy pan!

– Jestem głęboko przekonany, że nie zatrudniłby pan wariata.

Rozprawa sądowa, upał, głos ma prokurator:

– Wnoszę o otwarcie okna.

– Uchylam.

HOROSKOP

BARAN
(21.03 – 20.04)

Nie bój się spojrzeć prawdzie głęboko w oczy. Rzeczywistość nie jest taka zła jak ci się wydaje – musisz się tylko wziąć w garść i nie bać się zdecydowanych działań.

BYK
(21.04 – 21.05)

Staraj się nie myśleć za dużo o pracy, bo zabraknie ci czasu na prywatność. A w tej sferze rysują się przed tobą nowe możliwości. We wtorek napotkasz przypadkiem zniewalającą Wagę...

BLIŹNIĘTA
(22.05 – 21.06)

W najbliższy weekend pojawi się szansa na spotkanie z przyjaciółmi. Jeśli się na nie wybierzecie, to przestańcie na chwilę trzeźwo myśleć – dajcie się ponieść emocjom.

RAK
(22.06 – 22.07)

Usiądź w domu nad kartą papieru i wypisz wszystkie „za" i „przeciw" zmianie pracy. To nie jest błaha decyzja i musisz być przygotowany do dyskusji z obecnym pracodawcą i rodziną.

LEW
(23.07 – 22.08)

To dobry moment na szukanie nowego zajęcia. Nie musisz od razu zmieniać miejsca zatrudnienia, ale warto chyba przekonać się jak stoją twoje akcje na rynku pracy?

PANNA
(23.08 – 22.09)

Wbrew pozorom oferta, którą otrzymałeś wcale nie jest „nie do odrzucenia". Warunki finansowe kuszą, ale dodatkowe obowiązki zupełnie pozbawią cię czasu na hobby i patrzenie w niebo.

WAGA
(23.09 – 22.10)

Idzie Rak nieborak i tak idzie, że... wejdzie ci w drogę. Potraktuj go z wyrozumiałością i skieruj w inną stronę. Sam zaś zajmij się sprawami dotyczącymi twojej rodziny.

SKORPION
(23.10 – 21.11)

Szykuj się na twarde negocjacje w sprawie swoich zarobków. Podwyżka ci się należy, ale będziesz musiał swoje zabiegi mocno argumentować, bo szef nie będzie skory, by cię docenić.

STRZELEC
(22.11 – 21.12)

Stwórz plan awaryjny letnich eskapad, bo na wakacyjnym szlaku czeka cię wiele niespodzianek. Bądź przygotowany na każdą, nawet najbardziej zaskakującą, ewentualność.

KOZIOROŻEC
(22.12 – 20.01)

Zasygnalizuj otoczeniu, że nie życzysz sobie nadskakiwania. Potrzebujesz w samotności przemyśleć kilka spraw i najlepiej, jeśli nikt nie będzie ci z boku doradzał.

WODNIK
(21.01 – 19.02)

Czas na odpoczynek. Wygospodaruj kilka wolnych dni, bo musisz zebrać siły, by sprostać zadaniom czekającym na ciebie pod koniec miesiąca. Szczęśliwa liczba w tym tygodniu: 8.

RYBY
(20.02 – 20.03)

Odrzućcie ze swojego życia to, co nieaktualne i spróbujcie zacząć wszystko od nowa. Rewolucja oczywiście będzie wymagała ofiar, ale *summa summarum* pozytywy przeważą nad negatywami.

eprasa.pl ffff8012cd